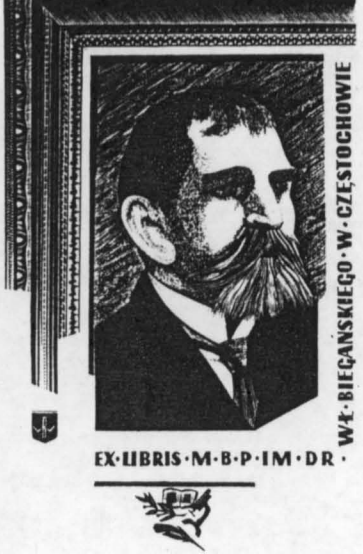

BIBLIOTEKA PUBLICZNA
im. W. Biegańskiego
w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Redakcja i Administracja: Częstochowa, Aleje 52, tel. 12-45. Odpowiedzialny za pismo: Komitet Redakcyjny. Wydaje: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik".

ŻYCIE CZĘSTOCHOWY
GŁOS NARODU

Prenumerata miesięczna zł. 35. — Zgłoszenia przyjmuje administracja: Aleje 52, tel. 12-45. Tłoczone w Drukarni Państwowej Nr 1 w Częstochowie.

Nr. 72 — NIEDZIELA, 7 WRZEŚNIA 1947 ROKU — Cena 6 zł

200 milionów dolarów na początek

USA zapewnią sobie decydującą rolę
w kierownictwie Zagł. Ruhry
Przed zakończeniem konferencji waszyngtońskiej

NOWY JORK, (PAP). — Anglo-amerykańska konferencja w sprawie podniesienia poziomu produkcji węgla w Zagłębiu Ruhry dobiega końca. W ciągu najbliższych kilku dni oczekiwane jest ogłoszenie porozumienia, przewidującego powołanie do życia wspólnego zarządu anglo-amerykańskiego.

W myśl tego porozumienia, dzienne wydobycie węgla w Zagłębiu Ruhry ma być zwiększone w pierwszym okresie do 350 tys. ton (obecne wydobycie przekracza 240 tys. ton), a w drugim okresie do 400 — 450 tys. ton dziennie.

Jak sądzą, St. Zjednoczone zapewnią sobie we wspólnym zarządzie anglo-amerykańskim decydującą rolę, uważając, że słusznie im się to należy, skoro ciążą na nich większe obowiązki z tytułu dostaw sprzętu górniczego, środków transportowych, dóbr konsumpcyjnych i żywności dla Zagłębia Ruhry.

Jest wielce prawdopodobne, iż anglo-amerykański zarząd Zagłębia Ruhry zwróci się do Banku międzynarodowego o pożyczkę w wysokości około 200 milionów dolarów. Prezydent Banku Międzynarodowego Mac Olcy kilkakrotnie stwierdzał, że Bank gotów jest pożyczki takiej udzielić. Przyznanie takiej pożyczki oznaczałoby w praktyce odsunięcie sprawy nacjonalizacji kopalń co najmniej na czas jej amortyzacji.

W najbliższy poniedziałek rozpoczną się w Berlinie anglo-amerykańsko-francuskie rozmowy, które będą jak gdyby przedłużeniem konferencji waszyngtońskiej. Głównym ich tematem będzie sprawa zwiększenia przydziałów węgla z Zagłębia Ruhry dla Francji.

Jak twierdzą w kołach poinformowanych, państwa anglo-saskie gotowe by były uwzględnić w pewnym stopniu żądania Francji pod warunkiem połączenia się strefy francuskiej ze strefą anglo-amerykańską.

Wśród obserwatorów politycznych w USA przeważa jednak pogląd, iż nie należy spodziewać się przystąpienia Francji do strefy anglo-amerykańskiej w Niemczech przed listopadową konferencją ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Czwórki.

USA odmówiły Danii
dostaw zboża

WASZYNGTON (API). Misja duńska, która bawiła w Nowym Jorku, gdzie starała się uzyskać od St. Zjednoczonych dostawy zboża, opuściła dziś Amerykę, głęboko rozczarowana rezultatami swych usiłowań — donosi korespondent „United Press". Rzecznik misji duńskiej oświadczył dziennikarzom, że delegacja wyjeżdża nie otrzymawszy żadnej nadziei na zwiększenie do Danii eksportu zboża, które jest jej gwałtownie potrzebne dla zapobieżenia katastrofalnej sytuacji żywnościowej, oczekiwanej z początkiem nowego roku kalendarzowego.

Uwaga!!

WIELKA ANKIETA MAŁŻEŃSKA

Szczegóły w numerze

„Japonia została sprowokowana do wojny przez Stany Zjednoczone"
Dziwne oświadczenie H. Hoovera

Herbert Hoover.

NOWY JORK (PAP). Poseł demokratyczny ze stanu Illinois Sabath ostro skrytykował niedawne oświadczenie Herberta Hoovera w „America Magazine", że Japonia nigdy by nie zaatakowała USA, gdyby nie została sprowokowana. Poseł Sabath stwierdził m. in.: „Jest bardzo dziwne, że Hoover idzie po tej samej linii propagandowej, po której szli propagandziści hitlerowscy i japońscy, a mianowicie, że wojna została Niemcom i Japonii narzucona". Naród amerykański, a zwłaszcza 16 milionów weteranów, którzy walczyli przeciwko hitlerowcom i Japończykom, z oburzeniem odrzuca nieusprawiedliwione i niezasłużone oszczerstwa Hoovera i odżegnuje się od niego, jego partii i ich haseł".

Brytyjskie Zw. Zawodowe
zaniepokojone wzrostem faszyzmu

LONDYN (API). W czasie wczorajszych obrad kongresu brytyjskich Związków Zawodowych w Southport wyrażono wielkie zaniepokojenie wzrostem działalności grup faszystowskich w niektórych dzielnicach Londynu.

Kongres uznał za wskazane wezwać rząd do zastosowania drastycznych środków celem zapobieżenia odrodzeniu faszyzmu. Mówcy domagali się, aby rząd podjął odpowiednią akcję prawną przeciwko prowokacjom faszystowskim, które podejmowane są pod ochroną wolności słowa a nierzadko i pod opieką policji.

Wśród powodzian

Z ramienia Rady Państwa, minister Pracy i Opieki Społecznej Rusinek dokonał inspekcji wśród powodzian spod Warszawy, przesiedlonych do województwa olsztyńskiego.
Na fotografii minister Rusinek w rozmowie z gospodarzami w Kiell (woj. olsztyńskie).

Ostre pogotowie w Paryżu i na prowincji

Miliony Francuzów manifestują
przeciw obniżce racji chleba
Pogłoski o dymisji rządu Ramadiera

PARYŻ, (PAP). — Francuskie Zgromadzenie Narodowe uchwaliło votum zaufania rządowi Ramadiera 292 głosami przeciwko 243. 54 deputowanych wstrzymało się od głosowania.

Kwestia zaufania postawiona została w związku z wnioskiem rządu o przyznanie dodatkowych subsydiów dla przemysłu węglowego w wysokości 4.500 milionów franków.

PARYŻ, (PAP). — Przed głosowaniem nad votum zaufania premier Ramadier złożył krótkie oświadczenie, w którym podkreślił, iż w obecnych warunkach nieodzowne będzie zaostrzenie kontroli państwa w pewnych dziedzinach. Oświadczenie to zrozumiane zostało jako częściowe ustępstwo wobec żądań grupy socjalistycznej Guy Molleta.

„Musimy powiedzieć rolnikom — oświadczył premier — że sprzedając po kryjomu zboże po cenie dwukrotnie wyższej niż oficjalna, czynią coś, co daje się porównać z podkładaniem ognia pod własną zagrodę".

Premier Ramadier zapowiedział, iż najprawdopodobniej konieczne będzie zwołanie nadzwyczajnej sesji parlamentarnej przed upływem ferii, które rozpoczynają się w dniu dzisiejszym i trwać mają dwa i pół miesiąca.

LONDYN (PAP). Agencja Reutera podaje, powołując się na wiadomości ze źródeł zwykle dobrze poinformowanych, że wkrótce po uzyskaniu votum zaufania premier Ramadier złożył swą rezygnację na ręce prezydenta republiki Vincent Auriola.

Jakkolwiek wiadomość ta oficjalnie nie została jeszcze potwierdzona, korespondent Reutera twierdzi, iż przyczyną dymisji było niezadowolenie premiera z powodu nieznacznej większości, jaką uzyskał w czasie głosowania nad votum zaufania.

PARYŻ (PAP). W piątek po południu w Paryżu zamarł transport i handel wskutek strajku pół miliona robotników, protestujących przeciwko obniżce racji chleba do najniższego poziomu, jaki kiedykolwiek istniał we Francji. Pociągi kolei podziemnej i autobusy były nieczynne od godz. 14 do 15.30. Urzędy pocztowe zamknięto o godz. 15. Telegraf funkcjonował tylko dla dyplomatów i służby bezpieczeństwa. Nie przerwały pracy telefony, gazownie, elektrownie, wodociągi i szpitale.

Przez 2 godziny strajkowały taksówki. Członkowie CGT przedefilowali ulicami Paryża, by udać się na masowy wiec protestacyjny na Pole Marsowe. Konfederacja robotników chrześcijańskich zwołała ze swej strony zgromadzenie protestacyjne w gmachu Mutualite. Dla zapobieżenia incydentom zastosowano nadzwyczajne kroki policyjne. O szeregu zajść donoszą z prowincji. Tak np. w Nantes wezwano wojsko do ochrony prefektury, oblężonej przez 15 tysięcy demonstrujących robotników.

TRZECIA ROCZNICA

„ABY przyśpieszyć odbudowę kraju i zaspokoić pęd odwieczny chłopa polskiego do ziemi, Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego przystępuje natychmiast do urzeczywistnienia szerokiej reformy rolnej". Słowa te zawierał Manifest Lipcowy, zwiastujący wielkie przemiany gospodarcze i społeczne w duchu demokratycznym.

Zapowiedź niezwłocznego wprowadzenia w życie reformy rolnej oznaczała, że odradzająca się Polska, wypełniając testament Wielkich Polaków: Kościuszki i Kołłątaja, spełni zadanie o ogromnym znaczeniu historycznym, uczyni chłopów pełnoprawnymi gospodarzami ziemi, na której pracowali od wieków, stworzy podstawy dla dobrobytu wsi i dla najszybszej odbudowy całego kraju. Dziś mijają właśnie trzy lata od ogłoszenia tego doniosłego aktu społeczno-gospodarczego, jakim był dekret P.K.W.N. z dnia 6 września 1944 r. o Reformie Rolnej.

Jest to okres wystarczający, aby podsumować wyniki tych zamierzeń nakreślonych jeszcze w ogniu wojny i zdać sobie sprawę z tego, co i w jakim zakresie pozostało jeszcze do wykonania, by móc stwierdzić, że dzieło Reformy Rolnej zostało doprowadzone do końca.

Do dnia 1 stycznia 1947 r. nadzielono ziemią ogółem 842 tysiące rodzin chłopskich. Obszar rozparcelowany i nadzielony pomiędzy ludność wiejską wynosi w sumie ponad 5 milionów 600 tys. ha. Z tego na ziemiach dawnych rozparcelowano 1 mil. 200 tys. ha z większej własności ziemskiej, ponad 800 tys. ha z majątków poniemieckich i około 150 tys. ha z gospodarstw poukraińskich. Na Ziemiach Odzyskanych z gospodarstw poniemieckich (poniżej 100 ha) nadzielono 350 tys. repatriantów i osadników z województw przedwojennych, dając im ogółem przeszło 3 i pół mil. ha ziemi.

Średni nadział ziemi według grup społecznych przedstawia się następująco: dawna służba folwarczna otrzymała przeciętnie 5,4 ha, bezrolni — 3,6 ha, właściciele gospodarstw karłowatych — 1,6 ha, małorolni 1,8 ha, ogrodnicy i rzemieślnicy — 2 ha.

Zapas ziemi pozostały jeszcze do dalszej parcelacji wynosi na terenach dawnych około 450 tys. ha, na Ziemiach Odzyskanych około 1.500 tys. ha.

WIEMY dobrze, w jak trudnych warunkach, w jak ciężkiej atmosferze przystępowaliśmy do realizacji reformy rolnej trzy lata temu. Opory i sabotaże dawnych właścicieli i elementów wstecznych, niechęć i nie wiara urzędników i organów wykonawczych, wrogie komentarze naszych przeciwników politycznych za granicą, wszystko to stwarzało duże trudności i hamulce w tej pracy. A jednak została ona w swych zasadniczych założeniach wykonana. Dorobek pracy jest ogromny i dokonany w rekordowym czasie.

Nie znaczy to jednak, że wszystkie trudności są już poza nami, a wszystkie zapowiedzi już wypełnione, — że chłop nadzielony ziemią, osadnik i repatriant korzystają już w pełni z dobrodziejstw reformy rolnej, że ich warsztaty rolne są już należycie przystosowane do podjęcia w nich normalnej pracy produkcyjnej. Jest do pokonania jeszcze wiele trudności.

A więc np. na Ziemiach Odzyskanych trudności szybkiego zagospodarowania ośrodków powstających z wielkich majątków pruskich, leżą w braku budynków i inwentarza. Ma je usunąć akcja osadnictwa spółdzielczo-parcelacyjnego. A więc na ziemiach dawnych jest do wykonania wielka akcja komasacyjna. Dotychczas ta akcja scaleniowa objęła około 80 tys. gospodarstw o obszarze ca 400 tys. ha. Likwidacja tzw. „szachownic", scalanie gruntów, jest szczególnie ważna w woj. centralnych i na Podhalu.

A więc — konieczność jak najszybszego upełnorolnienia dawnych gospodarstw karłowatych i tych gospodarstw poniżej 5 ha, które stworzone zostały w pierwszym etapie reformy rolnej.

Wiele wysiłku wymaga również akcja odbudowy wsi i zagospodarowania odłogów powstałych na skutek zniszczeń wojennych. W tym kierunku państwo koncentruje środki finansowe, przeznaczając je na tereny najbardziej potrzebujące. W roku bież. na odbudowę wsi przeznaczono 3 miliardy 700 milionów zł. Z kwoty tej blisko 2 i pół miliarda przeznaczone jest na odbudowę zagród w 26 tys. gospodarstw. Wreszcie znaczne są potrzeby rolnictwa w zakresie zaopatrzenia nowopowstałych gospodarstw w podstawowe narzędzia oraz maszyny, warunkujące należytą pracę i pełne wykorzystanie możliwości produkcyjnych. Na to wszystko potrzeba jednak czasu i wielkich nakładów pracy i środków. Dopiero wówczas założenia gospodarcze Reformy Rolnej zostaną w pełni zrealizowane.

Założenie społeczne Reformy jest już spełnione. Polega ono na wyrównaniu krzywd i niesprawiedliwości socjalnej, wydźwignięciu olbrzymiej masy ludzi z roli jednostek upośledzonych do pełnoprawnych współgospodarzy kraju i zapewnieniu im spokojnego bytu na warsztatach pracy, stanowiących ich indywidualną własność.

T. D.

Rozkaz
Ministra Obrony Narodowej na dzień Święta Lotnictwa Polskiego

LOTNICY!

W dniu dzisiejszym Wojsko Polskie wraz z całym narodem obchodzi tradycyjne doroczne Święto Lotnictwa.

Dzięki niestrudzonym wysiłkom obozu demokracji polskiej i życzliwej pomocy Związku Radzieckiego Odrodzona Polska posiada dziś lotnictwo, wyposażone w nowoczesny sprzęt oraz liczne szeregi lotników, obznajmionych doskonale z najnowszymi osiągnięciami wiedzy i techniki lotniczej.

Lotnictwo polskie zdobyło sobie prawo do wdzięcznej pamięci i hołdu całej Polski, bo sława polskich lotników związała się na zawsze z bezprzykładnymi na przestrzeni całej historii zwycięstwami Odrodzonego Wojska Polskiego.

Nie zabrakło polskiego lotnika przy zdobywaniu Pragi, Warszawy, Kołobrzegu, Berlina w okresie walk o przełamanie Wału Pomorskiego oraz w bitwie o Anglię.

Po zwycięstwie lotnictwo nasze stoi na straży polskiego nieba czujnie strzegąc granic i bezpieczeństwa kraju.

Naród polski kocha lotnictwo i zrobi wszystko, by kontynuatorom najpiękniejszych polskich tradycji lotniczych umożliwić start na najwyższe poziomy.

Dziś Święto całego lotnictwa polskiego.

Młodzież polska z zapałem uczy się sztuki latania nie tylko w wojskowych szkołach lotniczych, lecz również w licznych aeroklubach i szkołach lotnictwa cywilnego. Najmłodsi entuzjaści lotnictwa — młodzież szkolna z zapałem zapoznaje się z lotnictwem w kołach Ligi Lotniczej.

Polskie Linie Lotnicze „LOT" utrzymują już regularną komunikację lotniczą ze stolicami wielu krajów Europejskich.

Rosną kadry lotnicze, rozwija się polska myśl lotnicza, potężnieją skrzydła Polski.

LOTNICY!

Jesteście cząstką narodu, służycie wiernie Polsce Ludowej. Niejednokrotnie już dawaliście dowody swego wyrobienia obywatelskiego, biorąc aktywny udział we wszystkich akcjach o charakterze ogólno-społecznym, umacniając serdeczną więź wojska z masami ludowymi. Przykładem tej pracy może być również pomoc oka zana przez lotnictwo nasze w okresie powodzi rb., która to pomoc zna lazła uznanie całego społeczeństwa.

Pracą swą w ostatnim roku dowiedliście, że nie żałujecie trudu, aby podwyższać stale poziom swego wyszkolenia.

W dniu Święta Lotnictwa życzę Wam, aby również i dalsza Wasza praca przyniosła jak najlepsze rezultaty dla dalszego rozwoju silnego lotnictwa Demokratycznej Polski.

Niech żyje Odrodzone Lotnictwo Polskie!

(—) Minister Obrony Narodowej
MICHAŁ ŻYMIERSKI
Marszałek Polski

Miesiąc Odbudowy Stolicy

Dniówka świata pracy

Odbudowany gmach Min. Rolnictwa w Warszawie

Krajowa konferencja prezesów i sekretarzy generalnych zarządów głównych Zw. Zaw. wzywa wszystkich ludzi pracy do ofiarowania w dniu 21 bm. jednodniówki na rzecz odbudowy Warszawy, czy to pod postacią przepracowanych godzin przy odgruzowaniu stolicy, czy też równowaźnik w postaci jednodniowych poborów zasadniczych.

AKCJA STRONNICTW POLITYCZNYCH

Z inicjatywy Prezydium Stołecznej Rady Narodowej odbyło się pod przewodnictwem prezesa Rady ob. Sankowskiego posiedzenie Stołecznej Międzypartyjnej Komisji Porozumiewawczej, poświęcone odbudowie Warszawy.

W posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele PPR, PPS, SD, SL i SP. Zebrani uchwalili jednomyślnie popierać w jak najszerszym zakresie odbudowę stolicy oraz wezwać wszystkie wojewódzkie komitety demokratycznych partii politycznych do współpracy z Komitetem Odbudowy Warszawy oraz do organizowania miejscowej akcji na rzecz odbudowy stolicy.

NIEDZIELA W STOLICY

Ludność Warszawy przystępuje w niedzielę ochotniczo i masowo znów do pracy nad odbudową miasta. I tak członkowie Zw. Zaw. Prac. Budowlanych usuną gruzy z szeregu ulic oraz będą pracować przy ogrodzeniu Zoo. Pracownicy Handlowi i Biurowi oczyszczą odcinek ul. Siennej. Filmowcy odgruzują teren kina „Femina" na Lesznie. Pracownicy fabryki beczek „Żgłecki" oczyszczą teren kościoła św. Floriana na Pradze.

Na Starówce pracować będą członkowie PPR z dzielnic: Powiśle, Śródmieścia, Starówka i Żoliborz. Poza tym kontynuowane będą prace przy odbudowie ogródków jordanowskich w szeregu punktów miasta.

100 TYS. ZŁ. OD SPÓŁDZIELCÓW

Na posiedzeniu w dn. 4 bm. Powszechna Spółdzielnia „Warszawa Śródmieście" wyasygnowała, niezależnie od normalnych opłat na rzecz Odbudowy Warszawy — 100.000 zł.

PUBLICZNE ZBIÓRKI

We wrześniu w całym kraju przeprowadzone zostaną w dniach 7, 14, 21 i 28 zbiórki uliczne oraz odbędą się koncerty, zabawy, zawody sportowe na rzecz odbudowy stolicy.

Podobnie dochód z przedstawień teatralnych w dn. 14 bm. przekazany zostanie na odbudowę Warszawy.

Młodzież szkolna złoży jednorazowy dar w wysokości 10 zł. (szkoły powszechne), 30 zł. (szkoły średnie) i 100 zł. — akademicy.

Wydział Wczasów Res. Zdr. i Op. Społ. urządza w dniu 14 bm. szereg imprez na rzecz odbudowy Warszawy.

GDZIE WPŁACAĆ OFIARY?

Ofiary na SFOS można wpłacać bezpośrednio na konta PKO nr. nr. I — 333, BGS nr. 777, Narodowy Bank Polski nr. I — 3101 i KKO m. st. Warszawy nr. 27.

Nowy gabinet
w Turcji

ANKARA (API). Dotychczasowy premier Redjep Peker otrzymał od tureckiej partii ludowej, której jest członkiem, polecenie, dotyczące rekonstrukcji gabinetu. Rekonstrukcja pójdzie po linii ugody z opozycją demokratyczną, czego od dawna domaga się prezydent republiki Ismet Inonu. Dziś podane zostaną nazwiska 6-ciu nowych ministrów, którzy obejmą teki po swych kolegach, którzy ustąpili w dniu wczorajszym.

Składając dar na Warszawę — budujesz silną Polskę!

Przykład

Jest rzeczą wiadomą, że w obliczu niedoboru światowych zapasów zboża — niedoboru sięgającego ponad 20 milionów ton — ziarno stało się dziś najcenniejszą bodaj walutą. I czymś jeszcze ponadto. Bo — w ręku niektórych rządów — środkiem brutalnego nacisku politycznego.

Kraje rozporządzające skromnym czy nawet znikomym zapasem dewiz zmuszone są wyzbywać się ich resztek, byle za to móc kupić zboże — co bynajmniej nie należy do łatwych dziś rzeczy. Powszechnie i z gorzką ironią mówi się na świecie o „jesiennym przednówku"...

W tej sytuacji 300 tys. ton ziarna, które nam dostarczy Zw. Radziecki na warunkach, których dogodność jest dla wszystkich oczywista — to jeszcze jeden konkretny dowód sojuszniczej i sąsiedzkiej pomocy, to jeszcze jeden dowód prawdziwej przyjaźni.

Kiedy w połowie sierpnia zawarty został nowy polsko-radziecki układ handlowy, pewne agencje zagraniczne, a zwłaszcza tzw. „polska" prasa emigracyjna przeciągały się w złośliwych insynuacjach. Ci panowie, czerpiący swoje informacje z nienawiści i z własnych... pobożnych życzeń, podkreślali, że co jak co, ale zboża Polska od ZSRR nie otrzyma. Z czego oczywiście, wysuwano odpowiednie wnioski.

Pod naporem faktów runęła i ta brednia, jak wiele poprzednich i jak wiele jeszcze... następnych.

Pomimo, że Zw. Radziecki — na skutek nieurodzaju w roku ubiegłym — zmuszony jest zapewne wiele stąd powstałych własnych braków uzupełnić; pomimo, że szereg rządów zabiega o kupno zboża sowieckiego — Zw. Radziecki dostarcza nam 300 tys. ton ziarna na korzystnych, jak już zaznaczyliśmy, warunkach zarówno pod względem ceny, jak i sposobu zapłaty (należność częściowo regulujemy naszymi wierzytelnościami z tytułu tranzytu radzieckiego, częściowo późniejszymi dostawami towarowymi).

Powie ktoś: no tak, bo w interesie politycznym Zw. Radzieckiego leży, by pomóc Polsce, swojemu sojusznikowi.

Nie chcemy tu robić szerszych porównań z warunkami, na jakich swoim sojusznikom udzielają pomocy gospodarczej niektóre inne rządy.

Było by oczywiście rzeczą naiwną oddzielać sprawy gospodarcze od politycznych. Jedno jednak wolno i należy stwierdzić: jeżeli interes polityczny wymaga od Zw. Radzieckiego, by nam przychodził z pomocą gospodarczą na tak dla nas korzystnych warunkach i w tak właściwej dla nas chwili — to możemy się z tego powodu jedynie cieszyć.

300 tys. ton ziarna radzieckiego zmniejsza o połowę nasz deficyt zbożowy i pozwala nam ze spokojem patrzeć w przyszłość. Okazuje się, że pomylili się ci, którzy sądzili, że Polska skazana jest na uzyskanie pomocy za WSZELKĄ CENĘ.

Nie pomniejszamy trudności, z jakimi wypadnie nam jeszcze walczyć. Nie zapominamy też, że w tej walce liczyć winniśmy przede wszystkim na własne siły. Ale pomoc, jaką otrzymujemy w postaci 300 tys. ton ziarna radzieckiego, dodaje nam w tej walce otuchy i pewności.

Stanowi ta pomoc równocześnie doskonałą lekcję poglądową współpracy, jaka mogłaby istnieć w całej Europie. Pomimo powiem ruin wojennych, kraje europejskie nie są wcale skazane na żebranie o pomoc zamorską za wszelką cenę. Więcej: gdyby, wyzwoliwszy się od zamorskich nacisków, kraje te nawiązały szczerą pomiędzy sobą współpracę — gospodarczą i polityczną — mogłyby o wiele łatwiej i na korzystniejszych warunkach ową zamorską pomoc otrzymać.

Bo udzielanie kredytów towarowych i pieniężnych jest dla krajów bogatych niemal równie dotkliwą koniecznością, jak dla krajów zubożałych korzystanie z tych kredytów. B. W.

17-ty dzień procesu krakowskiego

Obrona powołuje się NA SŁABĄ WOLĘ i BRAK ORIENTACJI oskarżonych

W siedemnastym dniu procesu Niepokólczyckiego, Mierzwy i innych, pierwszy zabrał głos obrońca osk. Niepokólczyckiego adw. Maślanko.

Na wstępie swego przemówienia obrońca stwierdza, że konspiracja i emigracja są tymi motorami, które doprowadziły na ławę oskarżonych działaczy podziemia. Podczas, gdy w normalnym procesie karnym zarzut zbrodni stanu jest prywatną tragedią oskarżonego, to proces obecny jest tragedią całej grupy. Są to ludzie, którzy weszli na drogę konspiracji, aby walczyć o Polskę, a skończyli konspiracją w walce przeciw Polsce.

Adw. Maślanko przedstawia sylwetkę przywódcy WiN, jako typowego żołnierza, ślepo słuchającego rozkazu, zapatrzonego w ośrodek dyspozycyjny w Londynie, słabego analityka politycznego, obdarzonego zbyt małą wolą, by wpłynąć na zmianę działalności podziemia nawet wówczas, gdy nasuwały mu się wątpliwości co do dalszej celowości trwania w konspiracji.

Wnikając w przyczyny stojące na przeszkodzie zrozumieniu istoty polskiej racji stanu przez oskarżonego Niepokólczyckiego, adwokat Maślanko nawiązuje do zgubnych poczynań i dążeń Kiki sanacyjnej.

Obrońca prosi Sąd o wymierzenie oskarżonemu Niepokólczyckiemu kary łagodniejszej, niż zażądał oskarżyciel publiczny.

Z kolei przemawiał obrońca osk. Mierzwy, adw. Gross, który określa oskarżonego raczej jako społecznika, a nie polityka. Dłuższy ustęp swej mowy adw. Gross poświęca środowisku chłopskiemu, z którego pochodzi Mierzwa i jego pracy jeszcze za czasów studenckich.

Przechodząc do działalności osk. Mierzwy po wyzwoleniu i jego czynów przestępczych, adw. Gross polemizuje z prokuratorem, co do ich prawniczych kwalifikacji. W konkluzji swego przemówienia obrońca prosi Sąd o łagodniejszy wyrok.

Następnie zabiera głos obrońca oskarżonych Buczka i Kuncego, adw. Drużkowski. W sprawie osk. Kuncego obrońca nie dopatruje się cech przestępstwa i twierdząc, że Kunce jedynie przez przypadek zasiadł na ławie oskarżonych, prosi o jego uniewinnienie. Przechodząc do sprawy osk. Buczka, obrońca stara się udowodnić, że otrzymywał on jedynie od Kota materiały, a nie gromadził ich i prawdopodobnie dalej ich nie przekazywał.

Obrońca osk. Eugeniusza Ralskiego, adw. Peszenik charakteryzuje Ralskiego, jako naukowca, zaślepionego w swej działalności i pozbawionego nerwu politycznego.

Po przerwie przemawiał obrońca osk. Starmacha, adw. Kosiński, który prosił w konkluzji o uwzględnienie pozytywnej działalności oskarżonego na polu naukowym i wydanie wyroku uniewinniającego.

Z kolei zabrał głos obrońca osk. Ostafina dr. Immerglueck, który prosił Sąd o uwzględnienie okoliczności łagodzących, a mianowicie przyznania się do winy oskarżonego i okazania skruchy.

Na tym rozprawę odroczono do dnia następnego.

Umowa o współpracy między OM TUR i ZWM

Organizacja Młodzieży TUR i Związek Walki Młodych, jak wiadomo zawarły umowę o współpracy, którą z ramienia OM TUR podpisał przewodniczący KC OM TUR Lucjan Motyka i z ramienia ZWM przewodniczący ZG ZWM Aleksander Kowalski.

W umowie tej obie organizacje wyrażają przekonanie, że podstawowym ich celem jest wskazywanie młodzieży polskiej drogi do lepszej i jaśniejszej przyszłości w Polsce Ludowej, jest wychowanie nowego człowieka ofiarnego w walce i wytrwałego w pracy. Dla urzeczywistnienia tego zadania konieczne jest zacieśnienie współpracy i jedności działania we wszystkich podejmowanych pracach.

Ścisłe współdziałanie obu organizacji przyczyni się niewątpliwie do usunięcia wpływów wstecznictwa na młodzież i wpłynie na zwiększenie wkładu młodego pokolenia w dzieło odbudowy.

Drogą do osiągnięcia zbliżenia między członkami obu bratnich organizacji będzie wspólna akcja szkoleniowa i oświatowo-kulturalna oraz wspólne zebrania aktywów obu organizacji na wszystkich szczeblach.

W zakończeniu obie organizacje podkreślają, że umowa o współpracy jest krokiem naprzód w zbliżeniu ideologicznym i organizacyjnym, krokiem naprzód ku sceleniu obu organizacji młodzieżowych.

Komisja Izby Reprezentantów przybędzie do Polski

LONDYN (API). Specjalna komisja amerykańskiej Izby Reprezentantów, wydelegowana dla zbadania sytuacji gospodarczej i potrzeb Europy, przybyła wczoraj do Berlina. Przewodniczący 18-osobowej komisji oświadczył, że komisja odwiedzi także Polskę i Czechosłowację, jakkolwiek kraje te nie przystąpiły do konferencji paryskiej.

Dolecki i wspólnicy odpowiedzą przed Sądem Wojskowym

Zapowiedziany na 25 b.m. proces przeciwko Doleckiemu i wspólnikom z afery papierniczej, ze względu na przekazanie jej Rejonowemu Sądowi Wojskowemu ulegnie zwłoce.

Na posiedzeniu niejawnym w dniu 4 b.m. Sąd Okręgowy w Łodzi uznał, iż przestępstwa Doleckiego muszą być uznane jako sabotaż gospodarczy szczególnie niebezpieczny w dobie odbudowy Państwa. Sprawa więc podlega kompetencji Sądu Wojskowego.

Jeszcze jedno rozczarowanie

„Kongres USA nie ma zamiaru podpisywać czeków in blanco"

Vandenberg dementuje obiecanki Lovetta o zwołaniu Kongresu

WASZYNGTON, (API). — Agencja „France Presse" donosi, że przewodniczący komisji spraw zagranicznych senatu, senator Vandenberg oświadczył, iż zwołanie w obecnej chwili nadzwyczajnej sesji Kongresu uważa on za rzecz całkowicie zbędną.

Zebranie Kongresu dla zbadania sprawy pomocy Europie zwołać należy jego zdaniem, dopiero wtedy, gdy zakończone zostanie badanie stanu zasobów amerykańskich.

Reuter donosi z Waszyngtonu, iż Vandenberg oświadczył, że Kongres „nie ma zamiaru podpisywać żadnych czeków in blanco". Komisja zagraniczna senatu, której Vandenberg przewodniczy, mogłaby najwcześniej rozpocząć swe prace dopiero 15-go października, gdyż wielu członków tej komisji znajduje się obecnie za granicą i wróci dopiero w tym terminie. Vandenberg odmówił wszelkich komentarzy co do oświadczenia Lovetta, który powiedział, że doraźna pomoc amerykańska zostanie, być może, udzielona przed wprowadzeniem w życie planu Marshalla.

Korespondent Reutera stwierdza, na marginesie powyższego oświadczenia senatora Vandenberga, iż przekreśla ono wszelkie nadzieje na to, aby republikańska grupa w obu izbach Kongresu zajęła wobec kryzysu europejskiego to samo stanowisko, które nakreślił przed dwoma dniami podsekretarz stanu Lovett. „Oświadczenie Vandenberga przekreśla wszelkie nadzieje, aby Kongres miał zostać zwołany przed rozpoczęciem normalnej sesji w styczniu przyszłego roku" — depeszuje Reuter.

Gospodarcza współpraca Skandynawii z Europą wschodnią rozwija się pomyślnie

MOSKWA (PAP). Gazeta „Prawda" zamieszcza artykuł, poświęcony stosunkom gospodarczym między państwami skandynawskimi i krajami Europy wschodniej, wykazując, że stosunki te posiadają doniosłe znaczenie dla obu stron.

Dziennik dowodzi, że powojenne umowy handlowe, zawarte między tymi krajami, w dużym stopniu przyczyniły się do odbudowy gospodarczej i niewątpliwie przyczyniłą się jeszcze więcej w przyszłości. „Prawda" z uznaniem wypowiada się m. in. o polsko-szwedzkiej umowie handlowej, na podstawie której Szwecja otrzymuje wielkie ilości węgla, koksu, maszyny włókiennicze oraz cały szereg innych ważnych materiałów i surowców, zaś Polska dostaje w zamian obrabiarki, łożyska kulkowe, akumulatory itd.

Analizując stosunki handlowe między krajami skandynawskimi i wschodnio-europejskimi, „Prawda" stwierdza, iż posiadają one poważne tendencje dalszego rozwoju. Szwecja przedwojenna zajmowała 10-te miejsce w handlu zagranicznym Czechosłowacji, obecnie zaś zajmuje ona trzecie miejsce. Podwojony został obrót towarowy między Polską i Norwegią.

Przytaczając to i cały szereg innych przykładów, dziennik stwierdza, iż stosunki między tymi państwami mogłyby się rozwinąć jeszcze szerzej, gdyby nie przeciwdziałanie agentów Wall Street, którzy chcą wznieść sztuczny mur między Skandynawią a Europą wschodnią, podporządkowując kraje skandynawskie amerykańskiemu kapitałowi monopolistycznemu.

Zjazd pełnomocników do spraw podatku gruntowego

W dniu 5 września b.r. rozpoczął się w Bydgoszczy dwudniowy zjazd pełnomocników rządowych do spraw podatku gruntowego.

W zjeździe prócz delegatów województw z całej Polski, biorą udział delegaci Min. Aprowizacji i Min. Administracji Publicznej.

Sofulis następcą Tsaldarisa?

Interwencja min. Hendersona doprowadzić ma do ugody populistów z liberałami

ATENY, (API). — Sprawa udzielenia votum zaufania dla rządu Tsaldarisa, która miała być rozpatrywana na posiedzeniu gabinetu greckiego, została odroczona. Tsaldaris ograniczył się jedynie do krótkiego oświadczenia w którym zapowiedział zastosowanie drastycznych kroków wobec powstańców i wyraził swoją wielką wdzięczność dla prezydenta Trumana.

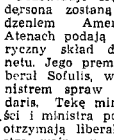

Tsaldaris

Odroczenie debaty nad sprawą votum zaufania dla Tsaldarisa na stąpiło na skutek interwencji amerykańskiego min. Hendersona, który od wczoraj prowadzi nieustanne rozmowy z przywódcami partii liberałów i populistów. Henderson pragnie doprowadzić do ugody między tymi dwoma partiami.

Przewiduje się, iż starania Hendersona zostaną uwieńczone powodzeniem. Amerykańskie koła w Atenach podają już nawet prowizoryczny skład dwupartyjnego gabinetu. Jego premierem ma zostać liberał Sofulis, wicepremierem i ministrem spraw zagranicznych Tsaldaris. Tekę ministra sprawiedliwości i ministra porządku publicznego otrzymają liberałowie a teka ministra wojny przypadnie populiście. Powstały w ten sposób gabinet ma być wg. krążących pogłosek zaprzysiężony już jutro. Tsaldaris złoży wizytę królowi, wręczy mu swoją rezygnację i zaproponuje Sofulisa jako nowego premiera.

NOWY JORK (API). Czasopismo „World Report" zamieściło artykuł swego korespondenta z Aten, który stwierdza, że St. Zjednoczone mają dominujące stanowisko absolutnie we wszystkich sprawach wewnętrznych Grecji. Amerykańscy doradcy kontrolują handel zagraniczny, amerykańscy eksperci wyznaczają podstawowe racje żywności i towarów konsumcyjnych, amerykańscy ekonomiści dyktują rządowi greckiemu budżet. Autor artykułu podaje kilka przykładów tej interwencyjnej polityki: Grecja zamierzała przeznaczyć na budowę domów 9 mil. dolarów, ale misja amerykańska pozwoliła użyć na ten cel tylko 2 mil., gdyż ma ona zamiar przeznaczyć większą część 48 mil. pożyczki na rozbudowę cywilnego lotnictwa. Grecy przeznaczyli 1.5 mil. dolarów na budowę dróg, Amerykanie zaś zadecydowali że na ten cel trzeba wydać 10 mil.

Pismo stwierdza, że szef amerykańskiej misji pomocy dla Grecji Dwight Griswold jest najbardziej wpływową osobistością w Atenach.

ATENY (API). Do portu w Pireusie przybył statek wiozący materiały wojenne ze St. Zjednoczonych. Jest to 10-ty z kolei statek, który zawinął w ciągu ostatniego miesiąca z dostawami wojennymi dla rządu greckiego.

Polski świat pracy solidaryzuje się z postanowieniami Światowej Federacji Zw. Zawodowych

Wydana w tych dniach odezwa Rady Generalnej Światowej Federacji Zw. Zawodowych jednoczącej masy pracujące całego świata, proklamuje program walki z zakusami międzynarodowej reakcji na prawa związkowe.

W związku z tą odezwą KCZZ postanowiła w okresie od 5 do 30 września przeprowadzić akcję solidarności ze światowym ruchem zawodowym.

W tym celu na terenie zakładów pracy będą organizowane masowe zebrania, a w większych ośrodkach miejskich odbędą się wiece.

W ten sposób polski świat pracy zamanifestuje swoją solidarność z postanowieniami Światowej Federacji Zw. Zawodowych.

KCZZ poleca również przeprowadzić zbiórkę pieniężną, celem udzielenia pomocy Zw. Zawodowym w krajach, gdzie ruch zawodowy prześladowany jest przez reakcję.

413 w 1945 r. - 1215 obecnie

Uruchomienie i odbudowa przemysłu na Ziemiach Odzyskanych postępuje szybko i planowo. Liczba zakładów przemysłu państwowego wraz z przemysłem miejscowym wzrosła z 413 w r. 1945 do 1.215 w końcu czerwca br.

W stosunku do ogólnej liczby zakładów w Polsce, wynoszącej 3.442 Ziemie Odzyskane stanowią 35,2 proc.

Również wydatny jest wzrost stanu zatrudnienia. Podczas gdy w sierpniu 1945 r. na liczbę 441 tys. zatrudnionych w całej Polsce na Ziemiach Odzyskanych pracowało niewiele ponad 75 tys. (17 proc.), to w końcu czerwca 1947 — liczba zatrudnionych w przemyśle Ziem Odzyskanych wzrosła do 304.395 co stanowi 29 proc. ogólnopolskiego stanu zatrudnienia.

Chcieli zawieźć Niemcom 840 kg. słoniny

Społeczna Komisja Kontroli Cen działająca przy Miejskiej Radzie Narodowej w Sosnowcu zakwestionowała transport 840 kg. solonej słoniny, którą usiłowano przewieźć pociągiem autem z Puław. Zachodzi podejrzenie, że auto z transportem słoniny przeznaczone było do Niemiec.

ŻYCIE SPORTOWE

Trasa „Tour de Pologne" nieznacznie zmieniona

Przed dwoma dniami przedstawiciel Sp. Wyd. „Czytelnik" — dyr. Kobus wraz z kapitanem sportowym PZKol. — Czerniakiem dokonali objazdu trasy czteroetapowego wyścigu kolarskiego, który odbędzie się w dniach 24 — 28 września b.r. i zapoczątkuje sławny przed wojną bieg „Dookoła Polski".

W związku z trudnościami natury kwaterunkowej, postanowiono nieznacznie zmienić trasę wyścigu, która przebiegać będzie jak następuje: Kraków — Katowice — Mikołów — Gliwice — Zabrze — Bytom. Długość — 155 km.

W Katowicach odbędzie się finisz lotny o nagrodę „Dziennika Zachodniego". II etap: Bytom — Strzelce — Opole (finisz lotny) — Lubliniec — Częstochowa; długość — 174 km. Będzie to najtrudniejszy etap ze względu na zły stan dróg. III etap: Częstochowa — Piotrków — Łódź — 140 km. I ostatni Łódź — Warszawa — 140 km.

W Warszawie wyścig przebiegnie ulicami: Wolska — Chłodna — ogród Saski — Królewska — Krakowskie Przedmieście — Nowy Świat — Pl. Trzech Krzyży — Daszyńskiego — Górnośląska — Łazienkowska na stadion W. P.

Zwycięzca ostatniego etapu otrzyma nagrodę red. „Życia Warszawy".

Mistrzostwa sportowe Wojska Polskiego w Warszawie

Zawody sportowe o mistrzostwa W. P. odbyły się po raz pierwszy w Krakowie w roku 1945-ym. Były to jedynie mistrzostwa szkół oficerskich.

W roku 1946-tym rozegrano zawody w konkurencji ogólnej. Startowało około 2.000 zawodników.

Rok 1947 nie zmienił zasadniczo oblicza mistrzostw W. P. Główny cel — masowość, został zachowany.

Tegoroczne mistrzostwa Wojska Polskiego, które odbędą się w Warszawie w dniach 10 — 14 września zgromadzą oprócz znanych już sportowców o głośnych nazwiskach jak: Danowski, Feryniec, Luck czy Iwański, również innych — mniej sławnych, którzy jednak mogą osiągniętymi wynikami sprawić miłą niespodziankę.

W zawodach weźmie udział około 600 zawodników reprezentujących poszczególne okręgi wojskowe

Zawody odbędą się o nagrodę przechodnią, ofiarowaną przez Ministra Obrony Narodowej — Marszałka M. Żymierskiego w roku 1946.

Przewodniczącym Komitetu Organizacyjnego jest II wiceminister Obrony Narodowej gen. dyw. Bordziłowski; w skład Komitetu wchodzą: gen. dyw. Paszkiewicz, gen. dyw. Prugar-Ketling, gen. bryg. Floryanowicz i gen bryg. Rudolf.

Wstęp na zawody bezpłatny.

KRONIKA SPORTOWA

DZIŚ GRAJĄ SZWAJCARZY Z REPR. ROB. WARSZAWY

Na stadionie W. P. gra dziś o godz. 17 reprezentacja robotnicza Warszawy z zespołem Arbeitsport - Klub „Basel" (Szwajcaria).

Będzie to spotkanie rewanżowe, gdyż w roku ubiegłym repr. robotnicza Warszawy gościła w Szwajcarii.

Równocześnie o godz. 17-ej na korcie centralnym WKS Legia odbędzie się mecz bokserski o mistrzostwo warszawskiej A klasy pomiędzy zespołem zeszłorocznego wicemistrza stolicy ZKS „Budowlani" A. K. S. „Polonia".

W razie niepogody mecz ten odbędzie się w sali gimnastycznej stadionu W. P.

Urzędowe obliczenie głosów w wyborach na Węgrzech

BUDAPESZT (PAP). Ministerstwo spraw wewnętrznych ogłasza dane urzędowe o liczbie głosów, uzyskanych przez różne stronnictwa podczas wyborów dnia 31 sierpnia. Wśród stronnictw bloku rządowego podział głosów jest następujący: komuniści — 1.113.009, drobni rolnicy — 769.653, socjaliści — 744.641, narodowa partia chłopska — 415.429. Poszczególne stronnictwa opozycyjne uzyskały następujące liczby głosów: demokraci ludowi Parankowicza 821.423, niezależna partia węgierska Pfeiffera — 670.253, niezależna partia demokratyczna Balogha — 263.226, radykali i socjaliści — dyssydenci — 85.458, liga kobiet chrześcijańskich — 69.523, demokraci węgierscy — 50.294. Ogółem oddano ważnych głosów 5.002.909.

Zwrócić dowody

Dnia 4 bm. w pociągu z Wałbrzycha do Warszawy skradziono p. Janowi Wiśniewskiemu i jego żonie dowody, oraz pieniądze. Okradziony prosi o zwrot dowodów pod adresem: Warszawa, Sirsiecka 46 m. 22.

Ze świata

EPIDEMIA PARALIŻU DZIECIĘCEGO W BERLINIE

BERLIN. W ciągu ostatnich 24 godzin doniesiono o nowych wypadkach zachorowań na paraliż dziecięcy. 23 osób zmarło. Ogółem, podczas trwającej wciąż epidemii tej choroby w Berlinie, zanotowano 189 zachorowań, w tym 47 wypadków śmiertelnych. Trzecią część ofiar stanowią dorośli. Władze lekarskie sądzą, że nasilenie epidemii nie osiągnęło jeszcze punktu kulminacyjnego.

AUSTRALIA SPRZEDAJE ZŁOTO WIELKIEJ BRYTANII

LONDYN. Jak donoszą z Canberry, premier australijski Chifley zakomunikował, że rząd australijski sprzedał Wielkiej Brytanii 150 tys. uncji złota, aby w ten sposób dopomóc jej do przezwyciężenia obecnych trudności gospodarczych.

W PAŹDZIERNIKU FRANCUSKIE WYBORY SAMORZĄDOWE

PARYŻ. Zgromadzenie Narodowe wyznaczyło wybory samorządowe na 19 i 26 października.

POŻAR W RIOM

PARYŻ. W centrum miasta Riom pożar zniszczył fabrykę sygnałów elektrycznych. Szkody wynoszą przeszło 100 milionów franków.

MUZUŁMAŃSCY CZŁONKOWIE RADY REPUBLIKI ZREZYGNOWALI Z MANDATÓW

PARYŻ. Czterech muzułmańskich członków Rady Republiki zrezygnowało z mandatu na znak protestu przeciwko uchwalaniu nowego statutu dla Algeru. Zdaniem ich, statut ten nie zapewnia Algerywi dostatecznie szerokiego samorządu.

Wszystkim, którzy okazali nam tyle serca i współczucia i wzięli udział w pogrzebie naszego Drogiego Zmarłego

ś p

Inżyniera

Artura Ludwika MACHLEJDA

składamy serdeczne podziękowanie

29484-1 RODZINA

Zmierzch Monte Carlo

O słynnym kasynie gry w Monte Carlo pisze z kulawą nogą dzisiaj w Polsce nie wspomni. I nie ma w tym nic dziwnego, skoro kosztem 400 zł. — bez dalszego ryzyka — można wygrać sto tysięcy, pół miliona a choćby i milion złotych — na loterii klasowej.

Uwagi te nasuwają się w związku z nową 51-szą loterią klasową, która przyniesie nam 42.000 wygranych na łączną sumę ponad 105 MILIONÓW złotych

w tym 4 wygrane po milionie, 22 po pół miliona, 108 po sto tysięcy i masę dalszych.

Pamiętajmy tylko, że z nabyciem losu nie ma co zwlekać, bo ciągnienie I klasy już 18-go września. K 8017-1

413 w 1945 r. - 1215 obecnie

CO DAŁA REFORMA ROLNA i inne akcje państwowe

chłopom i ich rodzinom w powiecie częstochowskim

W powiecie częstochowskim, dzięki reformie rolnej zapowiedzianej Manifestem Lipcowym, a wprowadzonej 6 września 1945 r., zostało rozparcelowanych ogółem 48 majątków o łącznej powierzchni 10.151,5 ha. Z tego nadano: bezrolnym — 381,5 ha, służbie folwarcznej — 1.344,8 ha, właścicielom gospodarstw karłowatych — 1.818,5 ha, małorolnym — 2.257,7 ha, średniorolnym — 218,7 ha, razem — 6.819,2 ha.

Poza rozdziałem pozostały: lasy zajmujące powierzchnię 1.545,8 ha oraz nieużytki — 756,7 ha. Resztą rozporządziło państwo w następujący sposób:

Utworzone zostały 4 gospodarstwa selekcyjne, zajmujące powierzchnię 397,6 ha. Zorganizowano 2 szkoły rolnicze powiatowe na 110,3 ha oraz 12 szkół rolniczych gminnych na 232,5 ha. Związek Samopomocy Chłopskiej otrzymał 119,7 ha, na cele przemysłowe oddano 70 ha, na cele społeczne — 72,7 ha, na Opiekę Społeczną — 37 ha.

Jak wynika z tego wyliczenia chłopi w powiecie częstochowskim otrzymali nie tylko ziemię. Część powierzchni rozparcelowanej wydzielono na cele oświatowe aby podnieść poziom wykształcenia ogólnego i fachowego rolników, część przeznaczono na doświadczalną kulturę rolną, celem wypróbowania nowych odmian roślin i zdobyczy technicznych aby następnie pozytywne wyniki prób przekazać do zastosowania ogólnego.

Na reformie rolnej nie skończyła się troska nowej Polski o zaspokojenie potrzeb wsi i umożliwienie jej stałego wzrostu poziomu i stopy życiowej. Szereg instytucji państwowych wprowadza u siebie akcje pomocy dla wsi.

Państwowy Bank Rolny udziela pożyczek chłopom na podniesienie gospodarstw rolnych, kupno inwentarza, odbudowę budynków, rzemiosło, elektryfikację oraz na inne potrzeby wsi.

Państwowa Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa w Częstochowie wydała rolnikom świadczenia rzeczowe: cukru około 24 ton, nafty blisko 19 ton, soli blisko 40 ton, wyrobów żelaznych 9 ton.

Państwowe rozdzielnie artykułów tekstylnych, skórzanych, węgla i t. p. stale przeznaczają partie towaru dla wsi po nisko skalkulowanych cenach.

W wielką rocznicę

Tak jest — wielką i nie tylko dla wsi. Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego o Reformie Rolnej z dnia 6 września 1945 roku był czymś więcej aniżeli aktem odebrania ziemi tym, którzy przez całe wieki ciągnęli z niej korzyści kosztem ciężkiej pracy i równie ciężkiego życia chłopów. Dekret ten, to pierwszy krok w realizacji zdobyczy zapowiedzianych w Manifeście Lipcowym, to udokumentowanie, że skończyły się obiecanki, jakimi przed ostatnią wojną częstowano chłopów a zaczęły realne fakty, że droga, jaką wybrała sobie nowa Polska, nie skończy się tam, gdzie styka się program z życiem.

Polityka realnych faktów, jaką obrał PKWN, zyskała sobie aprobatę rzesz, dla których została wybrana. Jeśli po ogłoszeniu Manifestu Lipcowego byli na naszym terenie tacy chłopi, którzy bogaci tylowiekowym gorzkim doświadczeniem, nie ufali, że słowo o Reformie Rolnej stanie się ciałem, to po ogłoszeniu Dekretu z dnia 6 września i natychmiastowym wprowadzeniu go w życie, zaczęli uczyć się ufać.

Nauka nie poszła trudno, mimo, że byli po wsiach emisariusze legalnych i nielegalnych przeciwników PKWN i jego następców. Cóż jednak warta była ich gadanina, jeśli chłop nie tylko widział, jak likwidowano np. majątek hr. Raczyńskich, eksploatowany rabunkowo, aby doraźnie wyciągnąć największą, a następnie zaniedbany i obdłużony, ale i dostał z niego należącą mu się na mocy prawa część na własność.

Dziś, po 3 latach nie wyciągnie już nikt chłopa na dyskusje o reformie rolnej. Za to rokrocznie z właściwą mu solennością chłop czci dzień jej wprowadzenia jako jeszcze jedno święto chłopskie. A że nie lubi pustej gadaniny, życzymy więc mu, miast wielkich słów — dobrego siewu.

S. Z.

Każdy członkiem L. M.

Zarząd Obwodu Ligi Morskiej zwraca się do wszystkich Zakładów Pracy, Urzędów i Instytucji, w których nie ma jeszcze Od działów i Kół L. M., aby spowodowały ich organizację i wciągnęły swych pracowników na listę członków L. M. Składka członkowska wynosi zł 10. — miesięcznie. Informacji udziela Sekretariat — Aleja Najśw. M. P. 53. II p.

W święto odrodzenia polskich skrzydeł

Jak podaje Komitet Organizacyjny Święta Ligi Lotniczej — w dniu dzisiejszym w ramach Święta Lotnictwa Wojskowego odbędą się w godzinach od 11-ej do 13-ej na lotnisku Kucelin loty pokazowe, a od 13-ej do 17-ej loty pasażerskie. Wieczorem w Klubie Oficerskim odbędzie się czarna kawa — o czym piszemy na innym miejscu.

Uroczystości te zostały poprzedzone w dniu wczorajszym capstrzykiem i złożeniem wieńców na Grobie Nieznanego Żołnierza, oraz krótką akademią na placu przed Zarządem Miejskim.

Termin składania podań o zasiłki po poległych w walce o Wolność przedłużony do końca grudnia br.

Dowiadujemy się z Zarządu Miejskiego, że termin składania podań o zasiłki dla rodzin po uczestnikach ruchu podziemnego i partyzanckiego, poległych w walce o wyzwolenie Polski spod najazdu hitlerowskiego, został przedłużony do 31 grudnia b. r.

Po tym terminie żadne podania nie będą już przyjmowane.

Podania należy składać do Komisji Kwalifikacyjnej przy tutejszej Miejskiej Radzie Narodowej, Aleja Wolności 20, I piętro, referat V, gdzie można otrzymać wymagane druki i wyczerpujące informacje.

—o—

Lekcje słuchania muzyki dla umuzykalnienia częstochowian

Słaby stopień umuzykalnienia naszego społeczeństwa stanowi stałą troskę sfer zainteresowanych i jest tematem rozważań i dyskusji czynników kompetentnych, które zastanawiają się, jak temu kres położyć.

Nie można powiedzieć byśmy byli z natury niemuzykalni. Przeciwnie nasza wrażliwość muzyczna jest dość silna, jak u wszystkich narodów słowiańskich. Jednak brak zainteresowania wypływa z nieznajomości tej dziedziny.

Jednym z najbardziej skutecznych posunięć w kierunku poprawy sytuacji na tym odcinku jest kształcenie przyszłych odbiorców muzyki w szkołach umuzykalniających, gdzie prowadzone są lekcje słuchania muzyki dla osób niegrających.

Na terenie naszego miasta kolegium nauczycieli muzyki organizuje w tym roku lekcje słuchania muzyki. Tę pożyteczną inicjatywę należy powitać z uznaniem i poprzeć jak najgoręcej ze względu zarówno na jej doniosłość społeczną, jak na minimalną opłatę za te lekcje.

Lekcje słuchania muzyki prowadzone są bez nauki gry na instrumentach muzycznych. Noszą one charakter audycji muzycznych, będąc ilustrowane grą specjalistów. Informacji udziela kancelaria Instytutu Muzycznego w godzinach: od 10-ej do 12-ej i od 17-ej do 18-ej.

RUCH SPÓŁDZIELCZY CZERPIE SWOJĄ SIŁĘ Z IDEI WYZWOLENIA CZŁOWIEKA.

Stanisław Wojciechowski.

Motyl pobił szwagierkę

Waleria Motyl z Rędzin zwróciła uwagę szwagrowi Józefowi Motylowi, że „jego inwentarz wyrządza szkodę w polu". Motyl, tak przejął się wymówką bratowej, że pobił ją dotkliwie pięścią po głowie.

Sąd Grodzki skazał Józefa Motyla na trzy tygodnie aresztu, a Janinę Motyl na dwa tygodnie grzywny i zasądził zwrot kosztów na rzecz poszkodowanej. (O)

Z OSTATNIEJ CHWILI

O światowej sytuacji zbożowej mówił minister rolnictwa U.S.A.

Amerykański minister rolnictwa Anderson oświadczył wieczorem, przemawiając przez radio, że Ameryka nie będzie w stanie eksportować w tym roku tyle zboża, ile w ubiegłym, należy się bowiem spodziewać mniejszych zakupów ze strony państw europejskich z powodu braku dolarów oraz konieczności zastosowania oszczędności przez państwa europejskie.

Przewodniczący Komisji Ekonomicznej i Aprowizacyjnej Konferencji Europejskiej powiedział, że wg. obliczeń Komisji, produkcja zbóż w Europie powinna w 195 roku, dojść do poziomu przedwojennego. W najbliższych latach Europa będzie musiała sprowadzać około 30 milionów ton zboża.

Obrady episkopatu polskiego na Jasnej Górze

W dniu wczorajszym rozpoczęły się na Jasnej Górze doroczne obrady episkopatu polskiego, w których bierze udział około 40 arcybiskupów i biskupów z całej Polski, z prymasem Polski ks. kardynałem Hlondem i ks. kardynałem Sapiehą na czele.

Obrady te potrwają kilka dni, a dotyczą one spraw religijnych.

Miesięczne stałe stypendia dla młodzieży P.Z.b.W.P.

Sekcja Młodzieżowa Polskiego Związku byłych Więźniów Politycznych hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych w naszym mieście, zawiadamia, że uczący się członkowie Związku, sieroty i półsieroty po więźniach politycznych oraz dzieci członków Związku uczęszczające do szkół, mogą ubiegać się o stałe miesięczne stypendia.

Udokumentowanie podania z zaznaczeniem daty urodzenia, uczelni, roku nauki, miejsca pracy lub źródeł utrzymania, członkowstwa organizacji młodzieżowej, będą przyjmowane tylko do dnia 10 b. m. w sekretariacie Związku — Kopernika 6.

Częstochowa przeżywa

okres swych wielkich dni jako miasto pielgrzymek i wystaw

Częstochowa przeżywa swoje wielkie dni — zapoczątkowane momentem otwarcia Wystawy Społeczno-Gospodarczej i Jarmarków oraz wzmożonym ruchem pielgrzymek na Jasną Górę, których specjalne nasilenie przypada na sierpień i wrzesień każdego roku.

W okresie od lipca do dnia dzisiejszego przewinęło się przez nasze miasto już ponad milion ludzi ze wszystkich stron Polski. Od ub. czwartku znowu nieprzerwaną strugą podążają pielgrzymki i kompanie na Jasną Górę. Duży procent przybyłych zwiedza Wystawę Społeczno-Gospodarczą i Jarmarki, gdzie zwłaszcza dla włościan znajdują się bardzo ciekawe stoiska ze sprzętem rolniczym i towarami specjalnie interesującymi wieś.

W związku z jutrzejszym świętem Narodzenia Matki Boskiej, poza licznie przybyłymi już, i nadal przybywającymi pielgrzymkami, w uroczystościach kościelnych udział weźmie cały niemal episkopat polski obrządku łacińskiego, odbywający obecnie swe doroczne obrady na Jasnej Górze, o czym piszemy na innym miejscu.

Jutrzejszy porządek nabożeństw jak w każdą niedzielę i święta. Uroczystą mszę św. przed szczytem celebrować będzie albo prymas Polski ks. Kardynał Hlond, albo ks. kardynał Sapieha. Kazanie wygłosi ks. biskup Klepa z Łodzi.

Jak się dowiadujemy, na dzień jutrzejszy zgłoszonych jest około 60 pielgrzymek, które przyjadą koleją. Jeżeli doliczy się do tego pielgrzymki nie zgłoszone oraz te, które przybędą samochodami, innymi środkami lokomocji i pieszo, to skromnie licząc należy przypuszczać, że w dniu jutrzejszym w mieście naszym znajdzie się kilkaset tysięcy ludności, nie wliczając w to mieszkańców Częstochowy.

Podręczników i zeszytów nie braknie

Największym źródłem podręczników szkolnych i materiałów piśmiennych dla młodzieży, jest na tutejszym terenie Spółdzielnia „Oświata". Zaopatruje ona istniejące przy szkołach spółdzielnie uczniowskie, udzielając im, przy rozrachunku w końcu roku szkolnego 5 proc. rabatu, ponadto zaopatruje też biura, instytucje państwowe i samorządowe. Jak nas informuje kierownictwo „Oświaty" zaopatrzenie sklepów rozdzielczych i hurtowni jest w bieżącym roku szkolnym zupełnie wystarczające. Nakłady poszczególnych podręczników wahają się od 2 do 6 tysięcy egzemplarzy, które trafiają na półki sklepowe bezpośrednio z wydawnictw, z pominięciem wszelkiego pośrednictwa. Wystarczające również są zapasy zeszytów, oraz papeterii. Zeszyty sprzedawane są po 7 zł. za sztukę. „Oświata" jest w trakcie organizacji własnej drukarni, co w dużej mierze przyczyni się do zwiększenia ilości i obniżenia cen artykułów szkolnych. (n).

—o—

Pod kołami pociągu

W piątek pociąg osobowy najechał w okolicy Puszczewa na przechodzącego przez przejazd 70-letniego Konstantego Włodarę. Ciężko ranny staruszek zmarł w drodze do szpitala. (w)

Za rozsiewanie plotek

na terenie fabryki Metal cztery lata więzienia

Przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Kielcach na sesji wyjazdowej w Częstochowie, odbyła się rozprawa karna przeciwko Nowickiemu Mieczysławowi s. Wacława ur. 24. 10. 1924 r., oskarżonemu o rozsiewanie nieprawdziwych pogłosek mogących wyrządzić istotną szkodę interesom Państwa i dążących do wywołania niepokoju powszechnego i zmiany ustroju.

Oskarżony Nowicki Mieczysław rozsiewał te wiadomości na terenie fabryki „Metal" w naszym mieście i mimo zwracanych mu uwag, by zaprzestał swej działalności, podburzał w dalszym ciągu robotników tejże fabryki.

Oskarżony na rozprawie sądowej przyznał się do winy, wyjaśniając, że kierowała nim nienawiść do obecnego ustroju. Powołani świadkowie potwierdzili w zupełności zarzuty postawione przez Prokuraturę oskarżonemu.

W wyniku rozprawy Nowicki Mieczysław skazany został na 4 lata więzienia wraz z pozbawieniem praw obywatelskich i honorowych.

Za fabrykację bimbru 50.000 grzywny i 6 miesięcy aresztu

Brygada Ochrony Skarbowej wniosła skargę do tut. Sądu Okręgowego na 62-letniego Jana Barana, który w mieszkaniu swym na przedmieściu Zawiercia fabrykował potajemnie bimber.

W piwnicy oskarżonego znaleziono doskonale zamaskowane nowoczesne urządzenia gorzelniane, a w skrytce między podwójną ścianą — 32,5 l. bimbru.

Jan Baran został skazany na 6 mieś. aresztu i 50 tys. zł grzywny. (w)

STEFANIA PODHORSKA-OKOŁÓW

Piękno Ziem Odzyskanych w fotografii

(Wrażenia z Wystawy Tow. Krajoznawczego)

Powszechnie chyba są już znane skarby kopalniane i bogactwa przemysłu Ziem Odzyskanych. Ale nie wszyscy jeszcze zdają sobie sprawę, ile swoistego piękna zawiera się w ich krajobrazie, w zabytkach architektury, w nowoczesnych warsztatach pracy.

Każdy, kto choć przez kilka dni był w Karkonoszach, w Jeleniej Górze, w Nysie, Kłodzku, Opolu, Wrocławiu, Olsztynie, Szczecinie musiał być urzeczony tym pięknem i z radością odświeży swoje wrażenia na Wystawie zdjęć z Ziem Odzyskanych, zorganizowanej przez Tow. Krajoznawcze staraniem Komitetu Wystawy Społeczno-Gospodarczej w pięknych salach YMCA. A kto jeszcze nie zna Dolnego Śląska, Opolszczyzny, Ziemi Lubuskiej, Pomorza Zachodniego, lub Mazurów Pruskich, — a takich jest chyba nikły procent wśród mieszkańców Częstochowy, — tego pociągną do turystycznej włóczęgi widoki górskich szczytów, wybrzeża morskiego, romantycznych miasteczek, prastarych świątyń i nowoczesnych kąpielisk.

Krajobraz Ziem Odzyskanych jest niesłychanie urozmaicony. Z południa na północ dorzeczem Odry przechodzimy całą skalę plastycznej rzeźby powierzchni, poczynając od szczytów Karkonoszy przez okolice podgórskie, równinę środkowej Odry, wreszcie lasy Pomorza i wybrzeże Bałtyku. Jeśli do tego dodamy kraj jezior Mazurskich i żyzne Żuławy Gdańskie, to będziemy mieli tę skarbnicę nieocenionych motywów dla artysty malarza, pisarza i fotografa.

A teraz inna dziedzina: to, co na tej pięknej ziemi zrobił człowiek, ściślej mówiąc, autochton Słowianin. Nie ma chyba miasta na całym terenie Ziem Odzyskanych, w którym by jakiś stary kościół, baszta, ruiny zamku, szczątki murów, czy tablica nagrobna, nie świadczyły nie tylko o panowaniu Piastów, ale i o ich misji kulturalnej na tej ziemi.

Nad ratuszem w Jeleniej Górze unosi się Orzeł Piastowski, odnajdziemy go w herbach wszystkich książąt niemieckich, których jakiś przodek miał zaszczyt poślubić Piastównę. W gotyckiej farze Jeleniej Góry wisi tablica, opiewająca, że kościół ten założył Bolesław Krzywousty w 1109 roku. A cóż mówić o nagrobkach Piastów we Wrocławiu, Opolu, Nysie?

Tam nawet, gdzie wojna zwaliła mury odwieczne, np. na Ostrowie Tumskim we Wrocławiu, lub wśród ruin Nysy, Biorą przybysza pod swój czar fragmenty ocalałych gotyckich sklepień i attyk, czasem jakiś święty, w niszy zatrzyma go cichym szeptem warg kamiennych, porwie jego oczy strzelistość łuków, mierzących w nieskończoność błękitu. Po potrzaskanych płytach stąpa pielgrzym i co chwila przystaje, wobec nowego cudu architektury, któremu nawet okrutne zniszczenie nie zdołało odebrać czaru żywych kamieni.

Te momenty obcowania człowieka z zabytkami architektonicznymi wskrzesza i uwiecznia kolekcja artystycznych fotografji na Wystawie. Ale to nie wszystko. Są krajobrazy gór i pól, jezior i morza. Są obrazy pracy ludzkiej na roli, w kopalniach, na hałdach, w fabrykach szkła, hutach, w portach. Są uzdrowiska, zdroje, baseny, sanatoria, plaże i schroniska górskie. Jest młode życie, krzewiące się bujnie na ziemiach prastarych.

Wszystkie zdjęcia są bardzo dokładne, niektóre na wysokim poziomie artystycznym. Odnosi się to zwłaszcza do zdjęć Bułhaka, mistrza w operowaniu światło-cieniem. Oprócz niego mamy zdjęcia Mańkowskiego, Falkowskiego, Filmu Polskiego i innych.

Całość Wystawy pozostawia świeże, krzepiące wrażenie. Powinni ją zwiedzić wszyscy, ci, co znają i co nie znają Ziem Odzyskanych, a przede wszystkim młodzież, przyszli pionierzy Zachodu.

Dzień Częstochowy

CZARNA KAWA

W ramach Święta Lotnictwa Wojskowego, Liga Lotnicza urządza dzisiaj „Czarną kawę" w salonach Klubu Oficerskiego Al. Wolności 44. Początek o godz. 19-tej.

NADZWYCZAJNE ZEBRANIE

członków PPS dzielnicy „Śródmieście" odbędzie się w poniedziałek 8 bm. o godz. 17-tej w sali konferencyjnej przy ul. Kopernika 6. Sprawy b. pilne, a stawiennictwo obowiązkowe.

NA DZIECI INSTRUMENTACH

Przy Instytucie Muzycznym będzie prowadzona w tym roku nauka gry na dętych instrumentach. Opłata wynosić będzie 200 zł miesięcznie. Przewidywane są dwa bezpłatne miejsca dla uczni niezamożnych.

DOJAZD NA KUCELIN

Na dzisiejsze imprezy lotnicze na lotnisku Kucelin, kursują autobusy Komunikacji Miejskiej od godz 10-tej rano do 17-tej. Odjazd z pl. Stalina.

DANTEJSKIE SCENY

rozgrywają się przy kasie kina „Bałtyk", w którym idzie dobry film „Niewidzialny detektyw". Kino „Tęcza" wyświetlają obecnie szmirowatą „Złotą maskę" świeci pustkami; częstochowska publiczność zna się na filmach.

WITAMY Z UZNANIEM

Dowiadujemy się, że prof. Waghalter będzie udzielał bezpłatnie lekcji gry na wiolonczeli w Instytucie Muzycznym.

P. FAJT, A NIE SOBIERAJ

W organizowanym obecnie wielooosobowym zespole jazzowym, o czym już pisaliśmy grać będzie m. in. p. Fajt a nie Sobieraj.

POŻEGNANIE LATA

urządziło wczoraj Koło Świetlicowe fabryki Warta; po wesołych produkcjach na scenie odbyła się zabawa towarzyska.

SPORT - SPORT - SPORT

Jubileusz CKS-u rozpoczęty

Victoria zwycięża Legion

przy dużej dozie szczęścia

Jako pierwsza część imprez sportowych z okazji Jubileuszu 25-lecia Częstochowskiego Klubu Sportowego odbyły się wczoraj konkurencje trójboju lekkoatletycznego, mecz szczypiorniaka Legion — CKS oraz mecz piłkarski Victoria — Legion.

Skok w dal wygrał Liczberski (V) uzyskując 5,71 m, 2) Emmerling (CKS) 5,34, 3) Sąciński (CKS) 5,13. I przebieg stumetrówki wygrał Liczberski 12,2, 2) Emmerling, w przedbiegu II zwyciężył Biały (V), 2) Sąciński. W przedbiegach 400 m zakwalifikowali się do finału Dykman, Biały, Liczberski i Rumin.

W szczypiorniaku CKS rozgromił mistrza okręgu Legion 11:4 (4:1). Bramki zdobyli Piega 8, Gordon, Emmerling i Rysiek, a dla Legionu Michalski 3 i Książkiewicz.

Mecz piłkarski Legion — Victoria zakończył się ciężko wywalczonym zwycięstwem Victorii 3:2 (2:2). Strzelcami bramek byli Garus 2 i Jędrzejewski, a dla Legionu Halkiewicz.

W JEDNEJ RUNDZIE

ZAWODY BOKSERSKIE

z okazji Jubileuszu CKS-u zostały odwołane, a to wobec niemożności zdobycia sali. Zawody kajakowe przełożono na niedzielę następną.

ZEBRANIE ORGANIZACYJNE

w sprawie utworzenia u nas Pododziału Tow. Tatrzańskiego ma być zwołane wkrótce; inicjatorami są pp. B. Bogusz, K. Donajski i por. Kochańczyk.

GYMKHANA ŚLĄSKO—CZĘSTOCHOWSKA

Śląski Automobilklub zaprosił Automobilklub Częstochowy do urządzenia wspólnej gymkhany, która odbyłaby się w Katowicach.

Old-boy'e CKS-u

contra Sędziowie częstochowscy

Dzisiaj w ramach imprez jubileuszowych CKS-u odbędzie się sensacyjny mecz pomiędzy old-boy'ami tego klubu, a sędziami piłkarskimi.

Old-boy'e wystąpią w składzie: Burkiewicz — Głowacki, Donajski K., — Sowala, Donajski W., Oszelda — Włodarczyk, Drożyński, Slotta, Kidawski, Gajos. Rezerwa: Kabziński i Chądzyński.

Skład sędziów będzie następujący: Podlewski — Lach, Florczyk — Gładysz, Dróżdż, Kościelniak — Helman, Kucharski, Michalczyk, Żółtak, Gorzelnik, Wideryński.

Jak widzimy, oba składy zawierają nazwiska wielu piłkarzy którzy niegdyś byli b. popularni na naszych boiskach.

—o—

Poświęcenie sztandaru C. K. S.

Dzisiaj nastąpią uroczystości oficjalne związane z jubileuszem 25-lecia CKS-u. O godz. 9.45 nabożeństwo w kościele św. Jakuba i poświęcenie sztandaru, o godz. 11.30 w gmachu sportowym wbijanie gwoździ pamiątkowych i wpisywanie się do księgi pamiątkowej.

Po południu o godz. 14.45 imprezy sportowe; gwoździem ich będzie mecz Victoria — CKS i mecz Old-boye — Sędziowie.

REFLEKTOREM W ŻYCIE

„Miłośniczka" kwiatów

Zwyczaj przyozdabiania balkonów i okien kwiatami jest bardzo piękny i ze wszech miar zasługuje na poparcie i rozpowszechnianie. Ładnie to bowiem wygląda i przyjemnie byłoby np. powiedzieć o Częstochowie, że „tonie w kwiatach". Niestety dotychczas jeszcze tak bardzo w kwiatach nie tonie, chociaż tu i ówdzie na balkonach widać nagietki czy inne petunie, jak np. na balkonie pierwszego piętra przy ul. Kilińskiego 7, po prawej stronie, stojąc frontem do tego domu.

Bardzo to ładnie wygląda, lecz posiada małe „ale". To mianowicie, że właścicielka kwiatów na wspomnianym balkonie, jest tak „wielką" ich miłośniczką, że przy podlewaniu „kwiatuszków", bez skrupułów podlewa też przechodniów, znajdujących się w danej chwili na chodniku — jak to miało miejsce ub. piątku ok. godziny 20-tej.

Zrozumiałe jest, że trzeba kwiaty podlewać. Ale można i należy czynić to w takiej porze, kiedy już na ulicy nie ma ruchu. Ale „miłośniczka" kwiatów z domu nr 7 przy ul. Kilińskiego widocznie tego jeszcze nie wie. Dowie się zapewne wówczas, gdy ktoś bardziej nerwowy, poczęstowany niespodziewanym prysznicem, po wie jej kilka słów do słuchu, albo też narazi na jeszcze gorsze nieprzyjemności. Może taki środek dopiero poskutkuje.

Avis.

TOUR de POLOGNE

wznowiony przez Sp. Wyd. „Czytelnik"

Jak już komunikowaliśmy, Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik" chcąc pobudzić polskie kolarstwo szosowe organizuje w tym roku wyścig dookoła Polski.

Trasa tego wyścigu obejmuje 4 etapy; przebiegać będzie jak następuje: Kraków — Katowice — Bytom — Opole — Lubliniec — Częstochowa — Radomsko — Piotrków — Łódź — Łowicz — Warszawa.

W naszym mieście kolarze znajdą się w piątek 26 b. m. około godz. 16-ej po przebyciu najdłuższego etapu Bytom — Opole — Częstochowa. Zatrzymają się oni do godz. 12-ej w sobotę, po czym wyruszą do trzeciego etapu Częstochowa — Radomsko — Piotrków — Łódź.

Odcinki Herby — Częstochowa i Częstochowa — Radomsko obsadzą wspólnie Częstochowskie Towarzystwo Cyklistów i Motocyklistów, KOS Victoria i Automobilklub Częstochowy.

Smierć od granatu

W Krzepicach od wybuchu granatu niewiadomego pochodzenia zostali ciężko zranieni 11-letni Suchański Kazimierz i 7-letnia Anna Wróbel. Dzieci przywieziono do tut. szpitala chirurgicznego, gdzie Suchański po 20 minutach zmarł. Mała Ania ranna jest w brzuch i prawe udo. (w)

Wypadł z wagonu

Jerzy Kudra z Świętochłowic wypadł z pociągu odnosząc ciężkie rany obydwu nóg. (w)

Udział naszego miasta

w miesiącu wymiany kulturalnej między Polską a Z.S.R.R.

W ramach miesiąca wymiany kulturalnej i intelektualnej między Polską a Związkiem Radzieckim, który rozpocznie się 15 b. m. będzie zapoznanie narodu polskiego z dorobkiem kulturalnym Rosji i odwrotnie, pokazanie bratniemu sąsiadowi naszych zdobyczy na tym samym polu.

Celem ustalenia udziału Częstochowy w Miesiącu Wymiany Kulturalnej odbyło się onegdaj zebranie Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. W programie mieszczą się przewidywane są liczne imprezy, z udziałem wszystkich placówek kulturalnych. Teatr wystawi sztukę któregoś z pisarzy rosyjskich, kina miejscowe i objazdowe będą wyświetlać filmy radzieckie poprzedzone odczytami, Orkiestra Symfoniczna da kilka koncertów, poświęconych muzyce rosyjskiej, a chór „Pochodnia" zapozna miejscowe społeczeństwo z rosyjską pieśnią.

Na uroczystości te przybędzie z pobliskiej miejscowości zespół armii Rokossowskiego. Miejsca w których intensywne natarcia Armii Czerwonej zadecydowały o wyzwoleniu Częstochowy, uczczone zostaną tablicami pamiątkowymi, oraz odbędzie się marsz sztafety na szlaku od przyczółka mostowego w kierunku na Zachód. Młodzież szkolna zajmie się ozdobieniem grobów żołnierzy radzieckich, a R. T. P. D i domy dziecka nawiążą drogą korespondencji kontakt z domami dziecka w Rosji.

Dzieła rosyjskie w oryginale i w przekładzie polskim będą sprzedawane po najniższych cenach.

Na zebraniu tym powołano sekcje: odczytową, filmową, imprezową, prasową i pamiątkową.

Sukces częstochowskich robotników

Największa w Polsce pralnia wełny

powstaje w naszym mieście

W tych dniach dzięki niezmordowanej pracy robotników Państwowych Zakładów Przemysłu Wełnianego Nr 11 (daw. Peltzery) z dyrektorem inż. Kielarskim na czele zostanie uruchomiona w naszym mieście największa w Polsce pralnia wełny owczej. Fakt ten to nie tylko nowy sukces polskiego robotnika, ale widomy symbol pracy przy odbudowie zniszczonego przemysłu polskiego.

Przed wojną fabryka Peltzery stanowiła własność francusko-belgijskiego kapitału. W 1942 r. Niemcy zniszczyli urządzenia fabryczne stawiając na ich miejsce maszyny do produkcji amunicji. Toteż gdy 16 września ub. roku inż. Kielarski wraz z garstką robotników przystąpili do powtórnego montowania zdewastowanej fabryki zastali puste hale i budynki w niszczejącym stanie.

Z pomocą przyszedł tu Centralny Zarząd Przemysłu Wełnianego za pośrednictwem którego fabryka otrzymała z rewindykacji najnowocześniejsze urządzenia, a to 39 selfaktorów i 6 zdwajarek. W niedługim czasie fabryka otrzyma 10 zespołów pralnic, z których 3 zostaną już w bieżącym tygodniu uruchomione.

Przy pracy trzech pralnic dziennie produkcja wynosić będzie ponad 8 tys. kg wełny zaś przy 10-u ponad 31 ton wełny wypranej. W myśl planu Ministerstwa Zdrowia fabryka otrzyma urządzenia, które przerabiać będą tłuszcz otrzymany z oczyszczenia wełny na lanolinę.

Dumą fabryki są najnowocześniejsze gremple wyprodukowane w roku 1939.

W budowie jest oddział karbonizacji, na którym drogą procesu chemicznego z wełny usuwane będą zanieczyszczenia.

Fabryka posiada nowocześnie urządzoną stolarnię. Warto zaznaczyć, że maszyny wszystkie posiadać będą napęd indywidualny, jak również i to, że wszelkie plany i projekty opracowywane są przez inż. Kielarskiego oraz inż. Drożdża, którym w głównej mierze zawdzięczać należy powstanie fabryki. (L)

Sladami ojca

idzie młoda artystka z Iłży

Bezsprzecznie najpiękniejsze okazy ceramiki ludowej, jakie podziwiamy w pawilonie Centrali Gospodarczej Spółdzielni Pracy Wytwórczej, należą do ceramiki iłżeckiej.

Największą uwagą cieszą się wykonane techniką artystycznego prymitywu figurki ludzi i zwierząt. Są one dziełem młodej artystki z Iłży (okolice Starachowic) Kosiarskiej. Talent odziedziczyła ona po swym ojcu, największym artyście wśród artystów iłżeckich. Został on natychmiast po wejściu Niemców rozstrzelany przez nich, córka zaś wywieziona do jednego z obozów koncentracyjnych. Szczęśliwie go przetrwała i wróciła do Iłży za przykładem ojca wyróżniając się mimo swego wieku (20 lat) z grona tamtejszych ceramików. (el)

Nowoczesne chłodnie dla ryb

na Wystawie Społeczno-Gospodarczej

W pawilonie Centrali Rybnej ogólną uwagę zwraca wysoka aluminiowa skrzynia. Jest to chłodnia dla ryb najnowocześniejszego typu. Ochładzana ona jest dzięki zastosowaniu butli wielkości mniej więcej „ćwiartki" z gazem, nazywanym tajemniczo F-2. Zawartość gazu w butli wystarcza na 10 lat. Oczywiście, że rolę tutaj odgrywa również elektryczność. Zużycie dzienne wynosi około 3 kwh.

Tegoż samego typu chłodnia tylko o wiele większa i samochodowa czyli t. zw. semi-trauler przybył na Wystawę dnia 6 b. m. Ma ona wraz z diagnikiem długości 11 m. szerokości 2,35 m. a pojemności 5 ton. Proporcjonalnie jest większa oczywiście i butla t. zn. zawartość gazu.

Obie chłodnie można „nastawiać" na dowolną temperaturę od — 1 do — 25.

Bardzo bylibyśmy radzi aby chłodnia duża, podobnie jak i mała, pozostała w Częstochowie.

(el)

CZYTELNICY PISZĄ

Szczury harcują w kinie

Onegdaj w czasie wyświetlania ostatniego seansu w Kinie „Wolność" omal nie powstała mała panika. W chwili gdy aktorka śpiewała z ekranu sentymentalną piosenkę, między nogami publiczności harce zaczęła wyprawiać para dobrze podpasionych szczurów. Co bardziej strachliwe panie (panowie też) zakładali nogi na przednie krzesła, a szczurza para wywołała lekkie zamieszanie na sali.

Nie winię za ten „szczurzy dodatek" dyrekcji Kina, ale zdaje mi się, że na ośmielenie się szczurów wpływa grobowa cisza w czasie przerw między seansami. Dawniej w przerwach nadawano muzykę z płyt, co zresztą mile widziane było przez publiczność. Od pewnego czasu jednak skasowano tego rodzaju rozrywkę międzyseansową, co widocznie przyczyniło się do ośmielenia szczurów. Zdaje się, że publiczność jednak zamiast szczurów wolałaby muzykę z płyt.

E. B.

Wkrótce zostanie otwarte

nowe kąpielisko w mieście

Z Zakładem Dezynfekcyjno-Kąpielowym przy ul. Chłopickiego wiążą się niewesołe wspomnienia z czasów okupacji, gdy pędzono tam do „odwszenia" rzesze Polaków, przeznaczonych na roboty do Niemiec. Od 3-ch lat Zakład jest nieczynny i prawie zapomniany. Obecnie Zarząd Miejski przeprowadza w nim gruntowny remont, by następnie oddać go do użytku mieszkańców.

Ze względu na znikomą liczbę kąpielisk w naszym mieście, uruchomienie zakładu dezynfekcyjno kąpielowego jest jedną z najpilniejszych potrzeb. Zwłaszcza w wypadkach epidemii duru brzusznego urządzenia kąpielisko we są nieodzownym warunkiem racjonalnej profilaktyki. Kąpielisko w remontowanym zakładzie przy ul. Chłopickiego przystosowane jest do obsłużenia 800 — do 1000 osób dziennie. (w)

CO i GDZIE?

Radio

Niedziela, 7 b. m.

9.00 Nabożeństwo 10.00 Aud. z okazji Dnia Świnia Lotnictwa. 12.05 Poranek symfoniczny. 13.30 „Niemcy po wojnie" 13.40 Aud. dla świetlic wiejskich. 14.30 Zagadki radiowe. 14.40 Teatr Wyobraźni „Szekspirowska Gospoda". 15.20 „Koszyk Opadek spotyka jesień", — dla dzieci. 15.40 Aud. muzyczna pt. „Wiosenne rano". 16.02 Muzyka. 16.45 Z życia kulturalnego. 16.50 Aud. poetycka. 17.00 „Podwieczorek przy mikrofonie". 18.25 Aud. rozrywkowa „Sprycharz" — skecz. 18.50 Aud. literacka 19.00 „U naszych przyjaciół". 19.30 Aktualności dziękowe. 19.50 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej. 20.30 „Na muzycznej fali". 21.00 Dziennik wieczorny. 22.05 Muzyka 22.15 Muzyka taneczna. 23.00 Ost. wiad. dziennika. 23.10 Wiadomości sportowe. 23.30 Muz. taneczna. 23.55 Z ostatniej chwili.

Repertuar

KINA

BAŁTYK — Niewidzialny detektyw.

POLONIA — Nieczyune.

TĘCZA — Złota Maska

WOLNOŚĆ — Dziewczynka z baletu i zdjęcia z Gymkhany w Częstochowie.

FOTOPLASTIKON — Alpy

DYŻURY APTEK

W tygodniu od 1-go do 7-go września dyżurują apteki:

„Śląska" — ul. Marsz. Żymierskiego 4.

„Staromiejska" — St. Rynek 30.

PAŃSTWOWA FABRYKA PRZEMYSŁU LIMARSKIEGO Nr 8 (dawniej „WARTA") W CZĘSTOCHOWIE

zatrudni natychmiast

na produkcję jutową większą ilość TKACZY (CZEK), PRZADEK, OBCINACZEK, SZPULAREK, 1 MAJSTRA SALOWEGO (TECHNIK TKACKI), 2 MAJSTRÓW TKACKICH, 8 SNOWACZY, 8 CEROWACZEK i KILKUNASTU MĘŻCZYZN NIEWYKWALIFIKOWANYCH.

Osobiście zgłaszać się należy w Wydziale Personalnym przy ul. Narutowicza 45, ze skierowaniem Urzędu Zatrudnienia. 5024

WOLNE POSADY

POTRZEBNA służąca na stałe od zaraz. Aleja 6, m. 15. A 660

PAŃSTWOWA Fabryka Kapeluszy Nr 3 w Częstochowie przyjmie natychmiast rutynowaną maszynistkę-korespondentkę. Zgłoszenia osobiście w Dyrekcji Fabryki, ul. Garibaldiego 3. 4989

LICEUM i Gimnazjum Mechaniczne w Częstochowie, Aleja Wolności 17 zatrudnią: dwu inżynierów mechaników do nauczania przedmiotów technicznych, jedną biurową pomocnicą ze znajomością pisania na maszynie. Oferty osobiście w Dyrekcji. 5003

PRZYJMĘ uczni na praktykę do zakładu kotlarskiego. Wilsona 40. 4972

EKSPEDIENTKA ze znajomością maszynopisma potrzebna. Wiadomość T. Kluczny, Pl. Daszyńskiego 3, sklep mat. piśm. 5017

Dziewczyna do posług

domowych i sprzątania

w sklepie potrzebna zaraz

Świadectwa z poprzedniej pracy konieczne. Zgłaszać się 11 Aleja 20, m. 22. 4967

BIURALISTKA znająca korespondencję, pisząca na maszynie potrzebna. Aleja 6, Laboratorium „Kola". 4917

POTRZEBNA kucharka do jadłodajni. Piłsudskiego 17, Rowińska. 4979

SPRZEDAŻ

SKLEP duży z magazynem w śródmieściu sprzedam z powodu wyjazdu. Oferty kierować PAP pod „Dobry punkt". 5022

Dr med. ANTONI SŁOWIŃSKI **powrócił**

Choroby chirurgiczno-kobiece Przyjmuje ul. Kościuszki 9a od 16 do 18-ej. A 60

Przepraszam Zarząd Cechu Fryzjerów

oraz wszystkich jego członków, a w szczególności ob. Lucka Mariana za obelgi i ubliżenia rzucone po zebraniu Cechu Fryzjerów

Długosz Józef.

A 690

MAGIEL do sprzedania ul. św. Rocha 9. 5015

DO SPRZEDANIA pole. Wiadomość Złota 46. 4982

SPRZEDAM ofiarnie dwupiętrową z placem frontowym nieobudowanym w śródmieściu Radomia. Wiad. Raków, Limanowskiego 56, u gospodarza. A 628

SPRZEDAM tanio dobre skrzypce. Warszawska 21, m. 32. A 681

PLAC do sprzedania przy ulicy Skrzynecklego i Wodzickiego. Wiadomość Armii Ludowej 4, m. 22. A691

SPRZEDAM ziemię na Lisińcu o wymiarze 9.000 m² w całości lub na place. Wiadomość: Wrzeczycka Nr 92. A 689

PLATFORMĘ dużą sprzedam. Wiadomość Wilsona 40, tel. 13-88 4973

Makulaturę gazetową sprzedaje Administracja „Życia Częstochowy" Częstochowa, III Aleja 52, tel. 22-45.

Podziękowanie.

P. Dr Tadeuszowi Ferensowi, Dr W. Karczewskiemu, Dr Nowakowskiej, Dr Lochnie za bezinteresowne przeprowadzenie bardzo ciężkiej operacji oraz troskliwą opiekę lekarską, składam tą drogą serdeczne podziękowanie oraz wyrazy wdzięczności.

JANINA ŁUKOWSKA-GÓREWICZ
Artystka Teatrów Miejskich
Jasnogórska 21.

A 695

SPRZEDAM tapczan, dwa fotele kryte mokietem orzech kaukaski, nowe, stół rozsuwany, otomanę kryta dywanem używaną. Pracownia Tapicerska, II Aleja 32. Burian. 4969

POSZUKUJĘ mieszkania jednolub dwuizbowego, dzielnica obojętna, koszty zwrócę. Wiadomość prosimy kierować Aleja Wolności 24, sklep galanteryjny, A. Frądczak. 5025

KUPNO

KUPIĘ domek z ogródkiem. Szczegółowe oferty na Bytom Poste-Restante pod „Częstochowa". A. 636

RÓŻNE

PRACOWNIA Robót Ręcznych przyjmuje zamówienia z własnej i powierzonej wełny. Tamże potrzebna panienka, umiejąca dobrze robić na drutach. Warszawska 68, sklep 4904

Ogłoszenia do „Życia Częstochowy"

przyjmuje Administracja III Aleja Nr 52, Telefon 22-45

oraz Biuro Ogłoszeń i Reklam P. A. P. III. Aleja 61, telefon 15-45

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zmarłem

ś. p.

Mieczysława DZIUBKA

a w szczególności Wielebnemu Ks. Łabędowiczowi, Chórowi „Pochodnia", Kupcom, Rzemieślnikom, Krewnym, Znajomym i Sąsiadom, którzy w tak ciężkiej dla nas chwili niosli słowa pocieszy tą drogą składamy skarpolskie „Bóg zapłać"

Rodzice, siostra, bratowa, bracia i szwagier.

5022

Węgiel

zaoszczędzisz kupując drzwiczki hermetyczne fabryki P. ŁAWACZ i S-wie w Końskich istniejącej od 1875 r. Na składzie wszelkie okucia do pieców, kuchen, płyty, szyby, wentylatory. Wykonanie zwykłe lub poniklowane. Ceny hurtowe. A. 455. Oferty na żądanie.

INTELIGENTNA panienka poszukuje pokoju. Zgłoszenia II Aleja 49, sklep z lodami. A 693

JEDEN pokój z kuchnią do wynajęcia w Olsztynie w willi Cechu Cukierników. Wiadomość Częstochowa, ul. Waszyngtona 57, M. Szpryngier. 5016

FOTOGRAFIE nagrobkowe (porcelanowe) wykonywa „El-Chaf-Film", Warszawa, Jerozolimskie 27. Prowincja informujemy listownie. T. P. 6236

KURSY Kroju, Szycia, Modelowania Bielskiej. Zapisy codziennie Częstochowa, III Aleja 55, m. 6. 4996

WARSZAWIANKA przyjmuje do szycia suknie, palta. Szyje pięknie i szybko. III Aleja 55, m. 6, front 2 piętro. 4995

Dr MOZOŁOWSKA, choroby skórno-weneryczne powróciła. Kościelna 7. 3—6. 4988

LOKAL przemysłowy w centrum miasta do odstąpienia za zwrotem kosztów remontu. Wiadomość PAP 4971

ŚWIAT SIĘ ZMIENIA

TYGODNIOWY DODATEK ILUSTROWANY

Nr 37 (42) Niedziela, 7 września 1947 r. Rok 2

Nowe zdobycze rolnictwa

Pola — wielkie „fabryki" zboża

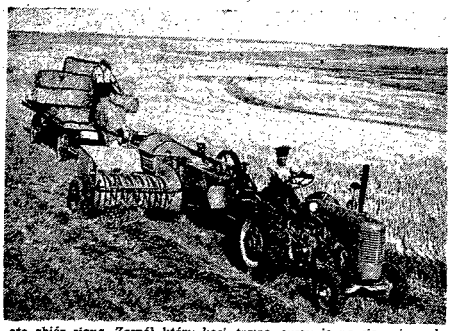

A oto zbiór siana. Zespół który kosi trawę, suszy ją na siano i... pakuje w gotowe do transportu bele.

Rolnictwo od dawna było jedną z najwydatniejszych gałęzi wytwórczości Ameryki. Wojna ostatnia nie tylko nie wpłynęła tu hamująco, ale przeciwnie, spowodowała dalszy tylko postęp: dla braku rąk roboczych skierowano na pola większą ilość maszyn, większą ilość rzucono nawozów sztucznych i wydajność pól wzrosła. Stosowane jest w pełni stałe prawo Jerzego Waszyngtona z r. 1796: „trzeba aby Państwo pomagało rolnikowi".

„FABRYKI" ZBOŻA NA POLACH STANÓW

Stosowanie techniki w rolnictwie amerykańskim jest procesem niemal tak starym, jak Stany Zjednoczone. Łuszczarka bawełny wprowadzona została niemal bezpośrednio po odkryciu Nowego Świata. Po pierwszej wojnie światowej w podręcznikach szkół rolniczych Stanów czytać można było zdanie: „jakkolwiek Francuzi nie myśleli o tym by transportować swą piechotę na ciężarówkach, ani o tym, by zaopatrzyć koła swych 75-ek w pneumatyki, to jednak rolnik nasz potrafił z korzyścią dla siebie zużytkować oba te wynalazki". W swym dziele zaś o rolnictwie Andre Siegfried niedarmo powiedział: „fermer amerykański jest przedsiębiorcą rolniczym". W roku zaś 1947 śmiało powiedzieć możemy: „jest on rycerzem przemysłu".

Powierzchnia ziemi ornej Stanów mierzy obecnie 464 miliony hektarów! Przestrzeń ta zwiększa się corocznie dzięki temu, że nawożenie pozwala eksploatować tereny dotąd nieuprawne, traktor zaś zastępujący konie i muły zwalnia pod uprawę dotychczasowe pastwiska.

6 MILIONÓW FERM ROLNICZYCH

Ilość ferm przewyższa liczbę 6 milionów. Powierzchnia orna przeciętnej fermy wynosi 80 ha. To prawda, istnieje dziś jeszcze milion „małych" ferm do 15 ha powierzchni. Zważywszy jednak na to, iż zwyczaje tamtejsze nie uznają przy spadku dzielenia ferm na drobniejsze części i że opłacalność fermy występuje dopiero od 60 ha w górę — ilość tych małych ferm zmniejsza się z każdym rokiem. Na ogół rzecz biorąc udział Stanów za ostatnie 5 lat wzrósł o 10 proc. Jeśli zaś o mechanizację idzie — wartość maszyn rolniczych w stanie „rolniczym", takim, jak np. Stan Wisconsin, jest dziś 140 razy wyższa od wartości maszyn rolniczych używanych tamże przed stu laty. Wydajność rolnictwa Stanów od dnia przystąpienia Ameryki do wojny wzrosła o 25 proc., podczas gdy ilość rąk roboczych w tym samym czasie spadła o 22 proc.

Mechanizacja rolnictwa nie jest jednak wszystkim, jeśli chodzi o postęp w tej dziedzinie. Olbrzymią rolę gra tu także selekcja ziarna nie tylko w sensie jego plenności, ale również w znaczeniu przystosowania go do warunków klimatycznych, odporności na wymarzanie itd.

Pod tym względem kraje przodujące dziś w rolnictwie wszechświatowym, jak np. obie Ameryki i Związek Radziecki, mają już dziś bardzo poważne osiągnięcia.

Czynione i tu i tam próby z przystosowaniem zbóż „południowych", jak np. pszenicy i jęczmienia, do zimowania, jak zboża „północne", t. j. owies, czy żyto, dają doskonałe rezultaty.

Areał ziemi zwiększa się, a idąc ku północy sięgnie niedługo strefy polarnej.

W lotnictwie amerykańskim nawożenie roli, siew i walkę ze szkodnikami stosuje się z powietrza.

Mechaniczne ścinanie główek sałaty.

Z kraju, który walczy o wolność

Oto typowy pejzaż Indonezji. Pola uprawne na Jawie. Indonezja dostarcza 91 proc. produkcji światowej chininy, 40 proc. kauczuku, 92 proc. pieprzu, 20 proc. herbaty itp.

Wawiłow i Łysenko

pionierzy rolnictwa ZSRR

Ufundowana przez Lenina Akademia Nauk Rolniczych stała się w krótkim czasie źródłem postępu w rolnictwie radzieckim.

Pierwszy kierownik wspomnianej akademii, prof. Wawiłow, kierownik ekspedycji naukowych do Afganistanu, Abisynii oraz Ameryki Południowej, niemało przyczynił się do postępów w zakresie praktycznej uprawy różnych roślin. Dzieła Wawiłowa cieszą się uznaniem we wszystkich krajach cywilizowanych.

Jednocześnie z Wawiłowem tworzyli nowe podstawy agrotechniczne Timirazew i Miszurin, którzy zdołali obalić teorie konserwatywne szeregiem doświadczeń, wykazujących znaczny wpływ warunków zewnętrznych na odchylenia w dziedziczności. Oni również, razem z Wawiłowem, pracowali pod hasłem, że człowiek, zwłaszcza zaś badacz, winien nie tylko badać i poznawać przyrodę, lecz także obmyślać sposoby dokonywania w niej pożądanych zmian.

Następca Wawiłowa, Łysenko, był początkowo robotnikiem rolnym na Ukrainie, gdzie wsławił się doświadczeniami, umożliwiającymi przesunięcie uprawy pszenicy dalej na północ. Wespół z teoretykiem I. S. Prezentem opublikował teorię o bardziej ogólnych założeniach, która była następnie dyskutowana na konferencjach w Moskwie i Leningradzie; po śmierci Wawiłowa w r. 1939 Łysenko zostaje prezesem Akademii im. Lenina. Zasadnicze jego dzieło zostało przełożone m. in. na język angielski.

SAMOLOT NIEDALEKIEJ PRZYSZŁOŚCI

szybszy od głosu

Przed 35-ciu laty szybkość 200 km/godz. dla samolotu była marzeniem i celem, który osiągnięto dopiero podczas pierwszej wojny światowej w latach 1914—18. W miarę postępu techniki lotniczej szybkość samolotu wzrastała stopniowo, ale wytrwale naprzód, aż w końcu drugiej wojny światowej wojskowe samoloty myśliwskie latały 700—800 km/godz. co było osiągnięciem wprost zawrotnym.

Nie ma jednak granic dla ambicji ludzkich — sięgamy coraz wyżej, nic nas nie zadowala. Toteż obecnie coraz częściej już słyszy się i czyta o możliwościach rozwinięcia chyżości samolotów szybszej od dźwięku; a w związku z tym komunikacja międzyplanetarna przestaje być niemal tematem fantastycznych powieści Juliusza Verne'a lub G. H. Wells'a: coraz więcej konstruktorów samolotowych robi nam jakoby realne już nadzieje dotarcia na księżyc i Marsa.

Na razie samolot szybszy od głosu jest już w trakcie bardzo poważnych i pomyślnych prób, z którymi postaramy się choć pobieżnie zapoznać naszych czytelników.

W niedługim czasie u brzegów Kornwalii (Anglia) mają nastąpić próby z nową latającą rakietą wypro dukowaną przez słynne zakłady angielskie Vickers'a. Zwróciły one uwagę wszystkich konstruktorów angielskich, zajmujących się problemem szybkości większej od głosu. Na razie istnieją 3 typy motorów lotniczych, które będą poddawane próbom: 1) nowoczesny motor lotniczy używany i stosowany w najnowszych samolotach bojowych, 2) rakieta napędzana motorami o płynnym paliwie, 3) samolot o napędzie odrzutowym systemu „Athodyd". Silnik wspomniany w punkcie 1) oparty jest głównie na kompresorze, napędzanym przez turbinę obracaną przy pomocy odrzutu nazewnątrz. Rakieta natomiast, której waga jest lżejsza od siły wybuchu odrzutowego, może wznieść się na tak znaczną wysokość, do jakiej nie są zdolne żadne z pozostałych typów.

Wspomniany w punkcie 3-cim „Athodyd" wywodzi swą nazwę z angielskiego skrótu: „aero-thermodynamic-duct", co znaczy po polsku: „napęd powietrzno-cieplno-dynamiczny". Jest to najprostszy system początkowego napędu (startu) samolotu, który w czasie lotu wytwarza siłę popędową do dalszego lotu przez swoją własną szybkość. Inaczej mówiąc: wielka szybkość (mamy tu na myśli szybkość większą od głosu) jest źródłem siły odrzutowej, wytworzonej przez sprężone powietrze, co pozwala „Athodydowi" na lot bez paliwa. Teoretycznie lot taki może trwać w nieskończoność, gdyż sama szybkość daje siłę napędową, wzrastającą w miarę powiększania się szybkości. Warunkiem produkcji tego rodzaju siły napędowej jest szybkość od 320 km/godz. Dla szybkości mniejszych oraz do startu muszą być zastosowane specjalne rakiety startowe, które po osiągnięciu wymaganej szybkości w powietrzu, zostają automatycznie odrzucone.

Rys. nr. 1 przedstawia diagram „Athodydu", co pozwala czytelnikowi na zorientowanie się, jak powstaje siła napędu przez samą szybkość. Jak widzimy sam pomysł wykorzystania wielkiej siły odrzutowej sprężonego powietrza, oraz konstrukcja tego nowego „silnika" są dość proste.

Rys. nr. 4 pokazuje sposób zastosowania „Athodydu". Mamy więc samolot, w którego ogonie wbudowane są dwa „Athodydy", dalej widzimy przekrój samolotu z pojedynczym „Athodydem", a u samego dołu rycina — samolot z wbudowanymi „Athodydami" u nasady skrzydeł.

Trzeba dodać, iż wyżej opisany system napędu nie został jeszcze poddany ostatecznym i decydującym próbom, ale konstruktorzy tego nowego wynalazku rokują mu świetną przyszłość.

Rys. nr. 2 jest przekrojem rakiety Vickers'a, która będzie wkrótce poddana próbie według metody przedstawionej na rys. 3.

Dr Janusz Rylski

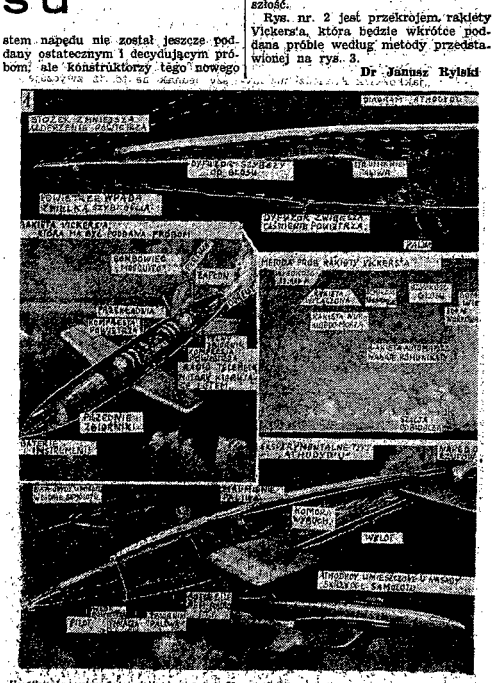

Ilustracja przedstawiająca szczegóły samolotu szybszego od głosu.

JAK POWSTAJE GRAD

— klęska rolników

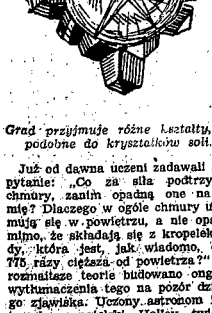

Grad przyjmuje różne kształty, np. podobne do kryształków soli...

Już od dawna uczeni zadawali sobie pytanie: „Co za siła podtrzymuje chmury, zanim opadną one na ziemię? Dlaczego w ogóle chmury utrzymują się w powietrzu, a nie opadają mimo, że składają się z kropelek wody, która jest, jak wiadomo, około 775 razy cięższa od powietrza?" Najrozmaitsze teorie budowano ongi dla wytłumaczenia tego na pozór dziwnego zjawiska. Uczony astrozom i meteorolog angielski Halley twierdził np., że chmury składają się z „pary pęcherzykowatej", t. j. z maleńkich pęcherzyków wypełnionych wewnątrz powietrzem, które pochłaniając ciepło słoneczne, jako cieplejsze od otoczenia podtrzymuje wspomniane pęcherzyki.

Z biegiem lat tłumaczenia te nie wytrzymały krytyki. Dziś wiemy, że aby chmury mogły się utrzymać w powietrzu i by w chmurach tych mogły się sformować opady, muszą być dotrzymane dwa warunki. Po pierwsze muszą w chmurze istnieć warunki sprzyjające powstawaniu mikroskopijnych kropelek, czy igiełek lodowych, większych ziaren opadowych. Po drugie, aby opad mógł urość do odpowiedniej wielkości, muszą występować w atmosferze dostatecznie silne prądy pionowe, tzw. wstępujące, czyli idące od ziemi ku górze. Prądy te podtrzymują ziarna opadowe chmur.

NARODZINY GRADU W CHMURZE

Okazuje się, że opady największe co do ilości i rozmiarów, pochodzą z chmur zawierających zarówno kropelki wody, jak i kryształki lodu. (Chmury, składające się z samych kropelek wody, lub tylko z kryształków lodu, albo wcale nie dają opadów, albo najwyżej dają opady drobne, anemiczne — ludzie powiadają, że „mży"). Dlaczego tak się dzieje? Otóż w chmurze mieszanej, składającej się zarówno z kropelek wody (oczywiście przechłodzonej) jak i kryształków lodu, powstaje ruch. Dlaczego? Bo w danej temperaturze para łatwiej wydziela się z kropelek wody, aniżeli z kryształków lodu. Tym samym nad każdą kropelką wody wytwarzać się będzie lokalne nadciśnienie pary. Para ta przepływać będzie od kropelek wody ku kryształkom lodowym, ponad którymi ciśnienie będzie stale niższe.

W każdej chmurze mieszanej kryształki lodu rosną więc bez przerwy kosztem otaczających je kropelek. Można by powiedzieć, że kryształki pożerają niejako kropelki wody, dzięki czemu stają się coraz cięższe i jako takie coraz szybciej zaczynają opadać w dół, zderzając się po drodze z mikroskopijnymi kuleczkami wody, które w zetknięciu z nimi marzną — oszraniając je. W ten sposób powstają początkowo drobne ziarenka, które przy dalszym oszranianiu przemieniają się w stożkowate grudki, zwane krupami. Podczas letnich upałów, gdy ciepłe, wilgotne powietrze wydźwignie się na 7 — 8 km, a nawet i więcej kilometrów wzwyż, ku krainie wiecznego mrozu, wówczas ziarna krup miotane wielokrotnie to w górę, to w dolne rejony chmur, przeradzają się w gradziny.

CHMURA GRADOWA OBRYWA SIĘ

Aby grad lub inne formy opadu, mogły się utrzymać w chmurze, musi istnieć w atmosferze, jak to już powiedzieliśmy, odpowiednio silny wstępujący prąd powietrza. Jeśli cząsteczki opadu zmogą swym ciężarem siłę prądu wstępującego, lub jeśli prądów, dla jakichś przyczyn, zaniknie, wówczas ziarna opadowe, nie podtrzymywane więcej — muszą opaść. Jeśli prądy pionowe zaniknął raptownie, wówczas chmura, tracąc oparcie, opada na ziemię gwałtownie: Mówimy, że chmura „oberwała się".

Widzimy więc, że do sformowania się gradu konieczna jest specyficzna budowa chmury a do jego wystąpienia w postaci opadu konieczny jest przynajmniej częściowy zanik prądów wstępujących wewnątrz chmury i pod nią.

Mgr. Władysław Parczewski

...albo, jak tu w postaci podobnej do kwiatu.

Daltoniści

w przemyśle i w służbie transportowej

Według naukowych badań daltonizm, czyli ślepota na kolory, jest bardzo rozpowszechniony wśród mężczyzn w Anglii. Jest to ułomność dziedziczna, która przechodzi poprzez córkę na wnuczęta. Jeżeli więc mr. Smith jest daltonistą, to jego dzieci nie są dotknięte tym kalectwem, ale połowa synów jego córek ma szanse zostania na całe życie niewrażliwymi na barwy.

Oczywiście, że z 8% daltonistów (taki odsetek stanowią oni wśród mężczyzn w Anglii) tylko 2% jest poważnie dotkniętych tą formą ślepoty, dalsze zaś 6% są to daltoniści częściowi, którzy dowiadują się o swym nieuleczalnym mieloma gnilu dopiero po ekspertyzie naukowej.

Owe 2% są to t. zw. „dychromaci", którzy biorą dla stworzenia jakiejś barwy jedynie dwa barwniki początkowe, podczas gdy człowiek normalnie widzący kolory musiałby zastosować dla stworzenia określonego odcienia mieszankę z trzech różnych barwników (względnie świateł barwnych). Część tych „dychromatów" odznacza się tym, że powierzchnie czerwone wydają się im niezwykle ciemne; pozostali nie odnoszą tego wrażenia, wszyscy oni jednak razem plączą kolor czerwony z żółtym i zielonym. Gdy dać im paletę do ręki, łączą farbę niebieską i żółtą zarówno dla stworzenia barwy czerwonej jak i zielonej.

W marynarce, na kolejach i autobusach, ze względu na olbrzymie znaczenie sygnalizacji świetlnej, ludzie tacy zatrudnieni być nie mogą, toteż nowoangażowani w Anglii muszą być poddani próbom (testom) na daltonizm.

Rzecz jasna, że daltoniści nie mogą podołać określonym zajęciom w przemyśle włókienniczym (barwienie, drukowanie), elektrotechnicznym i t. p.

Pani moda

Nowości kostiumów jesiennych

Im prostszy, tym wykwintniejszy jest kostium spacerowy. Model ten wskazuje na tendencję wydłużania zakietu.

Wrzesień i październik, to sezon kostiumu „tailleur", do którego niezbędnym uzupełnieniem jest bluzka. Bluzki znowu bardzo są noszone, nawet na wizyty. Do żakietów i blezerów — proste, w stylu angielskim, o koszulowym kroju z wykładanym kołnierzykiem i półdługimi, albo długimi rękawami; do strojnych spódniczek — o barwach pastelowych.

Wśród wyrobów trykotowych bluzka króluje. Wyrugowała całkiem swetry i dżempry. Srebrzysto-popielata (najmodniejszy kolor!), granatowa, brązowa, czy barwy starego złota, ma zawsze angielski kołnierzyk pod szyją i krótkie rękawki. Zapinana jest na guziczki, jak żakiet, lub zaciągana na błyskawicę. Nosi się ją także do sportowych spodni i dlatego musi mieć sportowy „sznyt".

Bluzka strojna częściej bywa kolorowa, niż biała. Jakie śliczne są lekkie, powiewne bluzeczki barwy bladego błękitu, wrzosowej, cytrynowej, musztardowej! Odcienie fioletu i czerwonego wina zaczynają zanikać na korzyść brązu i granatu.

Popatrz na ten oryginalny fason bluzki koszulowej, przybrany plisą stebnowaną i frendzlą. Ramiona, jak widać, ciągle jeszcze są silnie poszerzane. Kołnierze marynarskie, tak pospolite latem, powoli zanikają, widuje się natomiast wiele wiązanych chusteczek a la Maria-Antonina.

Białe bluzki jedwabne można ozdobić delikatnym haftem i szczypankami. Wypustki wykańczane są wąziutką wałaninką.

Obok bluzek, wpuszczanych w pasek, żurnale paryskie przynoszą fasony z baskinkami. (wr)

Pomysłowa ozdoba z frędzli.

Człowiek o fenomenalnej pamięci

S. Szereszewski — to człowiek posiadający zdumiewającą pamięć. Przed 20 laty był on współpracownikiem pewnej gazety moskiewskiej. Właśnie przy tej pracy okazało się po raz pierwszy, że posiada niezwykłą, bodaj najlepszą pamięć na całym świecie. Pewnego razu redaktor naczelny powierzając zadanie swemu korespondentowi, zauważył z przykrością, że tamta niczego nie notuje, aczkolwiek w rozmowie wymieniono kilka nazwisk, numerów telefonu, adresów. Redaktor zapytał go, dlaczego tak lekceważąco traktuje polecenie, dlaczego nie posiada notatnika.

„Nie jest mi potrzebny" — odpowiedział Szereszewski i powtórzył swemu szefowi słowo w słowo wszystko, co ten mu przed chwilą powiedział.

Lekarze znaleźli się w dość kłopotliwej sytuacji, kiedy należało określić zakres pamięci Szereszewskiego. Była ona tak obszerna, że żadne metody nie wystarczały dla jej wymierzenia. Szereszewski łatwo zapamiętywał wszelką ilość słów, cyfr a nawet bezsensownych sylab i powtarzał je z absolutną ścisłością. Później lekarzowi udało się ustalić, że odtwarzał w pamięci to, co słyszał przed 8-10.12 laty.

Obecnie S. Szereszewski porzucił dziennikarstwo i występuje przed uczącą się młodzieżą, demonstrując swą pamięć. Opowiada słuchaczom o swojej metodzie zapamiętywania, przy której pomocy wzbogaca swoje fenomenalne zdolności.

Szereszewski wyróżnia się nader oryginalną właściwością. To, co słyszy, wyczuwa nie tylko w postaci dźwięku, lecz też jako wyraźny obraz wzrokowy. Dźwięki w jego wyobraźni mają „smak", „temperaturę", „zabarwienie", „wagę". Taka zdolność odczuwania poszczególnych rzeczy wszystkimi organami czucia nazywa się w psychologii „synestezją". Posiadali ją liczni artyści-malarze i muzycy. Szereszewskiego wyróżnia jeszcze jedna właściwość. Widzi on wszystko, o czym jest mowa, z taką wyrazistością, jak gdyby to co było wypowiedziane, ukazywało się przed nim jak na płótnie.

Co wychodzi na świecie?

„Mieszkanka" Ubangi przed obiektywem.

Lwica przed obiektywem

Zdjęcie wykonane zostało przez fotografa francuskiego Gonzague Dreux, członka specjalnej ekspedycji wysłanej do Afryki przez International Zoological Society.

Lwica, która tu tak pięknie pozuje do zdjęcia, „mieszka" w pobliżu Fortu Sibut nad rzeką Tomi na terytorium Ubangi. Terytorium to leży w trudno dostępnej części francuskiej Afryki Podzwrotnikowej na północ od belgijskiego Kongo.

Jest tam już jakoby niewiele lwów.

Tajemnice stepów Jakuckich — taryny, niezamarzające źródła w krainie lodów

Podróżnicy zwiedzający różnymi czasy północne okolice Republiki Jakuckiej nie umieli sobie wytłumaczyć przyczyn powstawania wielkich obszarów lodowych, zwanych przez ludność miejscową tarynami a wypełniających zwykle doliny niewielkich nawet rzek.

Było jasne, iż rzeki te nie mogły dostarczyć takiej ilości wody, by powstać z niej mogły lodowiska tak wielkich rozmiarów. Przeprowadzone badania naukowe wykazały, iż przyczyną tego zjawiska są źródła wody zaskórnej, wydobywającej się na powierzchnię i w zetknięciu z temperaturą atmosfery przybierającej postać lodu.

Ilości wydobywającej się w ten sposób wody podziemnej są tak znaczne, iż powierzchnia taryny powstałej w ten sposób w okolicy rz. Kyry wynosi 100 klm. kwadr. (PK)

Badawcze barwienie mózgu

Ważnym wynalazkiem ułatwiającym coraz częściej dziś stosowane badanie mózgu jest stosowanie specjalnego barwnika, t. zw. „zieleni malachitowej". Roztwór tego barwnika przygotowywanego obecnie syntetycznie wstrzykiwany jest bezpośrednio w zwoje mózgowe, przy czym daje się wyraźnie zauważyć, iż części dotknięte przez schorzenia zabarwiają się na zdecydowanie zielony kolor, inne zaś, t. j. zdrowe części na barwnik nie reagują. Są jakby na dany zabieg odporne.

Zieleń malachitowa jest barwnikiem w danym wypadku absolutnie nieszkodliwym i wydzielana jest przez badany mózg po trzech dniach całkowicie.

Wybuch wulkanu — z lotu ptaka

Zdjęcie, które widzimy, wykonane zostało przez jednego z pasażerów samolotu przelatującego w bezpośredniej bliskości wulkanu Cerro Negros w pobliżu m. Managua w Nikaragui.

Dobrze widoczny słup dymu i popiołów, wydobywający się z krateru wulkanu. Wybuch ten nastąpił w dniu 21 lipca r.b.

Wulkan Cerro Negros przebudził się.

Wczasy uczonych w Szwecji

Około 120 uczonych z krajów najbardziej zniszczonych przez wojnę otrzymało zaproszenie ze Szwecji na krótki pobyt w tym kraju celem wypoczynku, pogłębienia studiów, bądź zadzierzgnięcia kontaktu z kolegami szwedzkimi.

Koszta pobytu będą całkowicie pokryte przez specjalny fundusz wyznaczony przez rząd szwedzki.

Większa część zaproszonych w ten sposób przedstawicieli nauki przybędzie do Szwecji już we wrześniu r. b. Pobyt tamże ma potrwać od 2 do 3 miesięcy.

Dwie „królowe" na pełnym morzu: „Queen Mary" (na pierwszym planie) i „Queen Elisabeth". Pierwsza z nich zbudowana w r. 1934 o wyporności 81.235 ton ma już za sobą 765.429 mil morskich żeglugi — druga, „młodsza" o 4 lata, wypiera 85 tys. ton i przebiegła 569.943 mile. Oba statki pracowały w czasie wojny ostatniej, jako transportowce.

Buldożery — niestrudzeni pracownicy dróg

Co to są buldożery, o których często czytamy ostatnio? Są to maszyny zbudowane na zasadzie czołgu o sile 2 i więcej tysięcy koni parowych, o wadze od 20 do 50 ton.

Buldożery uprzątają śnieg.

Wykonują one prace różnorodne, a więc: kopią rowy, zakładając tam rury kanalizacyjne, wyrywają konieczne i pnie drzew, obalają drzewa, równają przejazd poprzez zbombardowane miasta, niwelują powierzchnię dróg, zmiatają śnieg itp.

Tak przy pomocy buldożerów karczuje się dziś lasy...

Światowa organizacja służby zdrowia

Światowa organizacja służby zdrowia (L'Organisation Mondiale de la Sante), zamykając obrady swego III-go Zjazdu złożyła projekt podziału kompetencji na dwie organizacje: UNESCO zajmować się będzie w przyszłości naukami podstawowymi, jak: fizyka, chemia i biologia, zaś Światowa Organizacja Służby Zdrowia poświęci się pracom z dziedziny badań naukowych dotyczących zdrowia i stosowania w tej dziedzinie odkryć i wynalazków dokonanych w innych gałęziach wiedzy.

Jeżeli projekt ten zostanie przyjęty — będziemy mogli liczyć na zasadnicze postawienie tej sprawy na płaszczyźnie światowej, co rokuje najlepsze nadzieje na przyszłość.

Lekarz radzi

O nadkwaśności soku żołądkowego

Jednym z najważniejszych składników soku żołądkowego jest kwas solny. Ciało to, znane ze swoich właściwości żrących, odgrywa dużą rolę przy trawieniu białek, rozkładając je na ciała prostsze. W śluzówce żołądka, w t. zw. części przyodźwiernikowej istnieją liczne gruczoły wytwarzające kwas solny; produkcja jego zależna jest od czynników nerwowych, od napięcia nerwu błędnego i współczulnego. Od zmian w napięciu tych nerwów, od ich „gry" zależy zwiększenie lub zmniejszenie ilości kwasu solnego w soku żołądkowym, a więc z jednej strony jego większa lub mniejsza siła trawiąca, z drugiej zaś większe lub mniejsze łaknienie. Na napięcie nerwów z kolei działają z jednej strony na drodze odruchowej własności połkniętych lub dopiero rozgryzanych pokarmów, z drugiej zaś — czynniki psychiczne oraz pewne zatrucia. Każdy zna uczucie przyjemnego skurczu w okolicy żołądka na samą myśl o smacznej, ulubionej potrawie, albo zjawisko utraty apetytu po doznanej przykrości lub zdenerwowaniu. Są to właśnie przykłady działania czynników psychicznych. Z zatruć wpływających na czynność wydzielniczą śluzówki żołądka najważniejsze jest przewlekłe zatrucie nikotyną.

W żołądku działa sumienny mechanizm odruchowy, regulujący szybkość przechodzenia pokarmu w zależności od stężenia kwasu solnego w soku żołądkowym. Istniejące między żołądkiem i dwunastnicą przejście, t. zw. odźwiernik otwiera się dopiero wtedy, gdy kwas solny znika z żołądka, zostaje zobojętniony. Zrozumiałe jest, że im większa będzie zawartość kwasu solnego, tym dłużej pozostanie pokarm w żołądku, tym dokładniej zostanie strawiony. Gdy śluzówka żołądka nie wydziela kwasu solnego, lub wydziela go mało, pokarm szybko przechodzi przez żołądek i ulega trawieniu już w jelitach.

Gdy śluzówka stale wydziela zbyt wiele kwasu solnego powstaje stan chorobowy, zwany nadkwaśnością. Przyczyny tego stanu nie zawsze są jasne. Najczęściej powstaje on na tle nerwowym, lub na tle nadużycia nikotyny. Nierzadko przyczyną nadkwaśności jest nadmierne użycie alkoholu, alkohol bowiem jest potężnym bodźcem, wzmagającym wydzielanie kwasu solnego.

Objawy nadkwaśności są dość różnorodne. Jednym z najczęstszych jest zgaga, czyli uczucie pieczenia w dołku podsercowym. Po zażyciu jakiegoś lekarstwa zobojętniającego kwas solny, jak np. sody oczyszczonej (dwuwęglanu sodu), lub magnezji palonej (tlenku magnezu), wreszcie choćby tylko po wypiciu wody, rozcieńczającej kwas solny zgaga zazwyczaj ustępuje. Zbyt wysokie stężenie kwasu solnego podrażnia śluzówkę żołądka, powodując szereg przykrych objawów, jak odbijania kwaśne lub puste, czkawka lub nawet mniej czy więcej dotkliwe bóle. Nadkwaśności towarzyszy zazwyczaj zaparcie stolca i wychudzenie. Ostatni objaw nie jest bezpośrednim skutkiem nadkwaśności, lecz wynika z tych samych, co i ona przyczyn. Nadkwaśność dłużej trwająca prowadzi do nieżytu żołądka i może nawet stać się przyczyną powstania owrzodzenia, choroby ciężkiej i niebezpiecznej.

Leczenie nadkwaśności polega przede wszystkim na usunięciu wywołujących ją przyczyn. U palaczy wskazane jest porzucenie, lub przynajmniej znaczne ograniczenie liczby papierosów. Duże znaczenie ma uspokojenie systemu nerwowego, uregulowanie trybu życia, unikanie denerwujących zajęć i rozrywek, w niektórych przypadkach są nawet wskazane leki uspokajające, jak np. sole bromowe.

W pożywieniu należy unikać pokarmów wzmagających wydzielanie kwasu solnego, jak np. ostrych przypraw, smażonych potraw, mocnej kawy, a przede wszystkim alkoholu we wszelkiej postaci. (lekarz).

Nawet z koca...

Malowniczy, choć nieco ekscentryczny komplet: ciemnowiśniowy żakiet z zamszu lub grubej wełny o srebrzystych szamerowaniach, a spódniczka o skośnych pasach buraczkowo-szarych.

Nasze zadanie Nr 11

A	A	A	A	A
A	A	A	B	B
D	K	K	K	M
N	N	N	O	O
R	T	T	U	U

KWADRAT MAGICZNY

Litery w kwadracie poprzestawiać tak, aby utworzyły 5 wyrazów czytanych jednako — poziomo i pionowo.

Znaczenie wyrazów:
1. Kaftan, 2. Wyspa w grupie Paumotów, 3. Styl architektoniczny, 4. Elektroda, 5. Ptak.

H	E	L	O	T	A	■	O	P	E	L		
A	■	E	R	A	■	S	P	A	■	A		
R	A	D	A	R	■	E	L	A	N			
T	R	A	W	A	■	B	R	E	S	T		
■	K	■	A	B	E	R	A	C	Y	A		
A	■	A	L	A	■	■	■	■	N			
S	A	L	O	N	I	K	I	■	B			
T	R	E	N	Y	■	T	R	I	A	S		
R	A	M	Y	■	E	A	G	L	E			
A	■	A	K	T	■	A	D	O	■	N		
L	E	N	S	■	P	T	E	R	I	S		

ROZWIĄZANIE ZADANIA Nr 10.

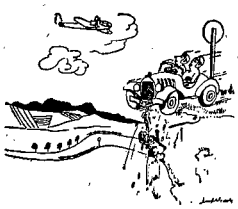

— WIESZ, BAŁ BYM SIĘ LECIEĆ SAMOLOTEM, LADA CHWILA MOŻE SPAŚĆ.

— PATRZ, JAKI PIĘKNY WIDOK! — TAK, SZKODA TYLKO, ŻE GÓRY ZASŁANIAJĄ WSZYSTKO.

— FILATELISTA NIE FILATELISTA ALE TU SIĘ WIETRZYĆ MUSI!

— SKĄD WZIĄŁEŚ DO TWEGO SAMOCHODU TAK SILNY MOTOR?

— CO PAN WYPRAWIA Z TYM KLIENTEM?
— NIE CHCIAŁY MU WŁOSY NA JEŻA STAĆ.

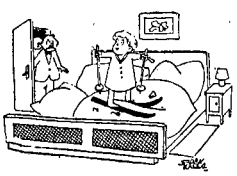

— KAJTUŚ, CO TY WYPRAWIASZ?
— CZAS NAJWYŻSZY TATUSIU, ZACZĄĆ SUCHĄ ZAPRAWĘ.

OTO CO BIERZE ZE SOBĄ NAD MORZE GWIAZDA FILMOWA I — JAK WYSTĘPUJE NA PLAŻY.

Red. K. MUSZAŁÓWNA

Jesienne Targi w Pradze

przeglądem 2-letniego planu gospodarczego

Jesienne Targi praskie trwać będą od 5 do 14 września b.r. Odbywać się będą jak zawsze na dwu placach targowych oraz w Pałacu Targów Praskich, który jest największym tego rodzaju pałacem handlowym na świecie, ponieważ objętość budowli wynosi przeszło 400.000 m sześć., a ogólna powierzchnia wystawowa wynosi 24.000 m kw.

Tegoroczne jesienne Targi Praskie będą przeglądem pierwszych wyników dwuletniego planu gospodarczego Czechosłowacji i będą zarazem pokazem tego, co Czechosłowacja może dostarczyć w krótkim czasie, będzie pokazem wyrobów, które co do jakości są bezkonkurencyjne. Na Targi zapowiedzieli się najwybitniejsi dziennikarze-ekonomiści z różnych państw europejskich i zaoceanicznych. Zapowiedziane są również masowe wycieczki z zagranicy.

Oficjalnymi wystawami reprezentowane będą na Targach Praskich: Związek Radziecki, Belgia, Jugosławia, Holandia, Monaco, Polska i Szwajcaria. Prócz tego wystawiać będą również poszczególne firmy zagraniczne.

Udział młodzieży radzieckiej

w kolejnictwie ZSRR

Jednym z najważniejszych zadań rządu ZSRR jest z pewnością zapewnienie Związkowi sprawnego transportu kolejowego, transportu który za czasów carskich był nie tylko niedostateczny, tak co do długości linii torów, jak i ilości wagonów i lokomotyw, ale i stale — przeładowany pracą i niekonserwowany należycie — „chorował".

Związek Radziecki w dziedzinie tej w latach 1917 — 1937 wykazał b. znaczny wysiłek. Tak więc w czasie tego trzydziestolecia radziecka sieć kolejowa wzrosła niemal dwukrotnie, z 58 tysięcy do 113 tys. kilometrów.

Tak samo wzrasta stale ilość załadowywanych wagonów. Przed laty 12 Stalin, przyjmując w Kremlu delegację kolejarzy powiedział: „wskaźnik załadowania wagonów na dobę w ZSRR wynoszący uprzednio 58 tysięcy sięgnął obecnie liczby 73 tysięcy. Ale tego mało. Musimy osiągnąć stan 80 tysięcy wagonów na dobę". Liczba ta została osiągnięta. Ale już plan 5-letni po wojnie ostatniej stawia jako nakaz na rok 1950 liczbę 115 tysięcy wagonów załadowania dziennie!...

W pracy kolejarzy radzieckich wybitną rolę gra młodzież Związku. Tak np. Komsomoł ZSRR objął w r 1932 szefostwo budowy kolei podziemnej w Moskwie. Drogę żelazną Akmolinsk — Kartały (Kazachstan północny) w b. trudnym, górzystym i stepowym terenie, a w czasie rekordowo krótkim, zbudowała młodzież radziecka. Młodzież również zbudowała w r. 1940 w czasie wojny z Finlandią linię Petrozawodsk — Suojarwi.

Zniszczenia wojenne w kolejnictwie radzieckim były olbrzymie. Ale odbudowa zniszczeń posuwa się stosunkowo szybko naprzód. Tak np. w przeciągu ubiegłych 18 miesięcy odbudowano ok. 1200 mostów kolejowych. Odbudowano całkowicie znaczną część dworców kolejowych, składów i t. p., niezależnie od tego budowane są obiekty nowe. Budują się też nowe linie kolejowe jak np.: Mainty — Czu. Semipałatynsk — Jezioro Malinowa dla wywozu ziarna i węgla z tych okolic Kazachstanu i t. p. Tu znów pracuje wydatnie młodzież: do budowy wspomnianych linii stanęło 8 tysięcy młodocianych robotników.

Na kolejach żelaznych Związku czynnych jest stale ok. 40 tys. młodzieży w charakterze pracowników remontu taboru, palaczy, służby drogowej i t. p. Młodzież ta pracuje bardzo wydatnie.

(P. K.)

J. FELDMAN

BISMARK A POLSKA

STRON 430

ZŁ. 770

K 9269-1

14 oficerów SS

skazano na śmierć

Wojskowy sąd brytyjski ogłosił wczoraj wyrok w procesie przeciwko 18 oficerom SS, oskarżonym o zamordowanie 50 brytyjskich oficerów armii i lotnictwa. 14 oskarżonych skazanych zostało na śmierć przez powieszenie, dwóch — na karę dożywotniego więzienia i dwóch — na 10 lat więzienia.

Gen. Halder

o spotkaniu na Brennerze

Ciekawy dziennik b. szefa sztabu niemieckiego gen. Haldera zawierający notatki o historycznym znaczeniu oddany został specjalistom do przetłumaczenia i opublikowania. M. in. zawiera on szczegóły spotkania Hitlera z Mussolinim na Brennerze. Gen. Halder przebywa obecnie w obozie jeńców wojennych w Allendorf.

Do 15 grudnia będą wycofane

niektóre pociągi pośpieszne

W związku ze zbliżającym się sezonem jesiennym, prowadzone są przygotowania do zaopatrzenia przemysłu w surowce. W celu usprawnienia akcji dostarczania do fabryk buraków, ziemniaków i innych produktów rolnych, postanowiono wycofać na okres przejściowy niektóre pociągi ruchu pasażerskiego.

Wycofane zostaną pociągi pośpieszne na linii Lublin — Poznań, Lublin — Katowice, Lublin — Rozwadów — Łuków — Białystok, których ruch wznowiony będzie z dniem 15 grudnia r. b.

W związku z tym powstaną chwilowe niedokładności i opóźnienia w rozwożeniu poczty.

ŻYCIE WARSZAWY

Opał na kartki zagwarantowany

Pół miliona ton w III kwartale

Min. Aprowizacji oddało w III kwartale rb. do rozdziału na karty zaopatrzenia I kat. (z wyjątkiem grup ludności pracującej, otrzymującej tzw. deputaty węglowe na podstawie zbiorowych układów pracy) 228.654 ton węgla opałowego.

Kontyngent ten pozwolił na wydanie dla posiadaczy kart zaopatrzenia I kat. po 200 kg węgla na terenie całego kraju. Natomiast dla posiadaczy kart w Warszawie zwiększono normę przydziału do 370 kg, zaś Łodzi — do 320 kg.

Niezależnie lokalne władze aprowizacyjne posiadające zapasy opału, powiększyły normę przydziału. Np. Warszawa podniosła ją do 450 kg węgla na osobę.

Ponadto Min. Aprowizacji przyznało w III kwartale rb. dla potrzeb gmachów publicznych 99.446 ton węgla i 64.400 ton koksu.

Na pokrycie potrzeb opałowych zakładów służby zdrowia przyznano w sierpniu i wrześniu rb. osobno 35.600 ton koksu i 56.860 ton węgla.

Należy zaznaczyć, że niewydawanie węgla w odstępach miesięcznych nie powinno dać kartkowiczom powodu do niepokoju, gdyż odbiorcy niejednokrotnie otrzymują węgiel partiami kwartalnymi, co obniża koszty transportu.

ODEZWA

Stołecznej Rady Narodowej

Z okazji mającego się odbyć w niedzielę, dn. 7 bm. Święta Lotnictwa, Stołeczna Rada Narodowa wydała do mieszkańców Stolicy następującą odezwę:

„Dnia 7 września cały Naród obchodzić będzie Święto Lotnictwa.

Mieszkańcy Warszawy nigdy nie zapomną zbrodniczych działań lotnictwa niemieckiego zarówno podczas tragicznej kampanii 1939 r. jak i w czasie powstania warszawskiego.

Zdajemy sobie dokładnie sprawę z tego, że nieprzygotowanie dawnej Polski do wojny powietrznej było jedną z głównych przyczyn załamania się naszego oporu.

Dzięki trosce naszego Rządu Demokratycznego i życzliwej pomocy Związku Radzieckiego stworzyliśmy silne lotnictwo, wyposażone w nowoczesny sprzęt lotniczy.

Zachowamy na zawsze w naszej serdecznej pamięci pomoc w żywności i broni, którą bohaterscy powstańcy Warszawy otrzymali przy pomocy zrzutów dzięki wysiłkom Odrodzonego Lotnictwa Polskiego.

Pamiętamy również wszyscy ofiarną pracę lotników w okresie powodzi rb. gdy nieśli zbawienną pomoc ofiarom straszliwego żywiołu.

Niechaj Święto Lotnictwa stanie się gorącą manifestacją naszej więzi z budowniczymi naszego Odrodzonego Lotnictwa.

Niechaj lotnicy w dniu ich święta odczują, że otacza ich gorąca sympatia całego społeczeństwa i że są naszą chlubą.

Niechaj nasze uznanie stanie się skromnym wyrazem hołdu dla tych, którzy strzegą naszego pokoju, naszych domów i warsztatów pracy, by nigdy nie mógł się powtórzyć wrzesień 1939 r.

Niechaj miasto nasze, udekorowane flagami w dniu Święta Lotnictwa przybierze odświętny wygląd.

Stawmy się jak najliczniej na lotnisku mokotowskim, gdzie odbędą się pokazy lotnicze.

Manifestujmy swą solidarność z wysiłkami budowniczych Sił Powietrznych naszego Państwa.

Niech żyje Odrodzone Lotnictwo Polskie!"

Pokaz lotniczy zapowiada się imponująco

Próbne loty na polu Mokotowskim

Wczoraj na lotnisku Mokotowskim odbyły się próby przed niedzielnym pokazem lotniczym z okazji Święta Lotnictwa.

W chwili, gdy przybywamy na lotnisko, młodzi konstruktorzy próbują swoje modele. Konstruktorzy ci, to przeważnie chłopcy 15, 16-letni, którzy z zapartym oddechem wypuszczają w przestworza swoje „ptaszki".

P. Bury, jeden ze starszych konstruktorów, pokazuje nam wspaniały model z silnikiem. Model ten otrzymał na zawodach w Poznaniu nagrodę gen. Spychalskiego za 3,5 kilometrowy lot.

— Patrzcie! — hulajnoga — wołają chłopcy, którzy dużą gromadą zebrali się dzisiaj na lotnisku i zadzierają głowy. Nad nami przelatuje szybowiec motorowy, okrąża kilka razy lotnisko i ląduje. Podchodzimy bliżej i okazuje się, że „Hulajnoga" to jego nazwa. Z szybowca wysiada pilot p. Szydłowski, który już lata od 31 r. Przed wojną był w Ameryce w Pittsburgu, gdzie wśród Polonii organizował szybownictwo z ramienia Aeroklubu Polski.

POLSKIE SAMOLOTY

Warkot motoru przerywa nam miłą rozmowę. Na tle nieba ukazuje się stary „Erwudziak" — RWD-13, pilotowany przez inż. Kasprzyka. Samolot ten zasłużył się dobrze w lotnictwie sportowym.

W dalszym ciągu prób pokazali swe ewolucje konstruktor Sołtyk na „Szpaku 4" i pilot Szymański z Łodzi na „Żaku 1". Obydwa samoloty są skonstruowane po wojnie w Lotniczych Warsztatach Doświadczalnych „Żak 1" jest to szkolna maszyna. Wprowadzono na niej inowację: siedzenie dla ucznia jest z boku siedzenia pilota, co bardzo ułatwia instruowanie i dawanie wskazówek.

— Proszę zobaczyć białą tarczę — mówią wiarusy szybowcowe.

Jest to znak wystartowania szybowca. Po chwili rzeczywiście zaczyna się wzbijać ukośnie w górę żółty, kryty szybowiec. Napięta lina zrywa się, szybowiec płynie teraz swobodnie. Nagle robi t.zw. pętlę tj. okrąg, którego połowa odbywa się „do góry nogami". „Al... ryzykant"—odzywa się ...oś z boku. Jest on zaledwie na wysokości 300 metrów. Jak wiadomo pętlę wolno robić od 300 m. wzwyż.

OSADA — „CEL" DLA BOMBOWCÓW

Po próbach szybowców i samolotów sportowych oglądamy z daleka model osady. Są to drewniane, biało pomalowane domki z czerwonymi dachami. Osada ta będzie w niedzielę celem dla bombowców.

Po drugiej stronie lotniska uwija się kilka osób przy instalowaniu wystawy sprzętu lotniczego.

Niedzielny pokaz zapowiada się b. imponująco. Po przemówieniu Prezydenta Rzeczypospolitej nastąpi wręczenie sprzętu lotniczego Lidze Lotniczej przez delegację Ossoawiachim'u, po czym odbędą się pokazy. Najciekawsze będą pokazy lotnictwa wojskowego. Zobaczymy skoki spadochroniarzy z kwiatami, walkę powietrzną, pozorowanie bombardowania z nurkowaniem, zasłonę dymną i desant spadochronowy (30 skoczków). (ma)

Warszawa

znów najludniejszym miastem w Polsce

Według ostatnich spisów, Warszawa liczy 556.102 mieszkańców, z tego lewobrzeżna część miasta 358.626 Praga zaś — 197,476.

Łódź z liczbą mieszkańców 555 326 była dotychczas pierwszym miastem w kraju. W ciągu ostatniego tygodnia Warszawa pobiła Łódź o 776 mieszkańców

Zaczęło się w restauracji...

a skończyło się w więzieniu

Trzech złodziei: Jerzy Sybilski, Henryk Kazimierski i Jerzy Tyciński stanęło przed Sądem Okręgowym w Warszawie, odpowiadając za usiłowanie okradzenia niejakiego Szlamy Kocha.

Złodzieje poznali Kocha w jednej z warszawskich restauracji. Wiedząc, że Koch posiada dużą ilość gotówki, postanowili go okraść. W tym celu zamówili samochód. Szoferowi S. Fabisiakowi oświadczyli, że będą musieli przewieźć „chorego" do szpitala.

Następnie złodzieje ulokowali pijanego Kocha w samochodzie. W trakcie jazdy chcieli mu wyjąć pieniądze. Koch był jednak na tyle przytomny, że zaczął się bronić. W czasie walki szofer zatrzymał samochód i pobiegł zawiadomić milicję. Bandyci „wpadli".

Sąd skazał Sybilskiego i Kazimierskiego na cztery lata więzienia a Tycińskiego na trzy lata więzienia. (cz)

W niedzielę uprzątanie Starówki

i odbudowa ogródków jordanowskich

W nadchodzącą niedzielę ludność stolicy przystąpi powtórnie do uprzątania gruzów i odbudowy ogródków jordanowskich.

Na Starym Mieście pracować będą członkowie PPR z dzielnic: Powiśle, Śródmieście, Starówka i Żoliborz.

Uprzątany będzie Rynek Starego Miasta oraz ul. Długa, Kilińskiego i Wąski Dunaj. Do pracy przewidzianych jest 1.000 osób.

Kontynuowane będą również prace przy odbudowie ogródków jordanowskich w następujących punktach miasta: Na ul. Polnej koło gmachu Straży Pożarnej, w ogródku Dreszera na Mokotowie, na Czerniakowskiej 2 koło kościoła, na Morszyńskiej na Sadybie, na Wawelskiej, na Opaczewskiej, na Ludwiki na Woli., w Al. Słowackiego na Żoliborzu, na Cyryla i Metodego na Pradze, na Bartnickiej na Nowym Bródnie, na Wileńskiej 55, na Otwockiej 4 i na Pratulińskiej na Targówku.

Kierownictwo akcji przy odbudowie ogródków jordanowskich spoczywa w rękach komitetów powstałych przy Dzielnicowych Radach Narodowych.

Od niedzieli 7 b. m. roboty przy odbudowie ogródków jordanowskich będą prowadzone codziennie w godz. popołudniowych. (mg.)

Zebranie

Rady Narodowego Banku Polskiego

W dniu 4 b. m. odbyło się posiedzenie Rady Narodowego Banku Polskiego pod przewodnictwem wiceministra Skarbu i prezesa Banku, Edwarda Drożniaka.

Rada wysłuchała sprawozdania Zarządu z działalności Banku za ostatni okres oraz przyjęła do wiadomości i zatwierdzenia dekadowy bilans Banku na dzień 20 sierpnia r. b.

Kraków — Warszawie

Miesiąc poświęcony zbieraniu funduszów na odbudowę Warszawy rozpoczęło przemówienie prezydenta miasta przez radio, zawierające apel do mieszkańców Krakowa o jak najszersze poparcie akcji zbiórkowej.

Równocześnie na miasto wyruszyły grupy zbiórkowe, na czele z wicewojewodą krakowskim ob. mgr. Rubińskim, prezydentem miasta ob. Wolasem i kierownikami okręgowej komisji Związków Zawodowych.

Z CZASOPISM

„Rolnik Polski"

Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik" ukazał się 1-szy numer czasopisma dla ludności wiejskiej pod nazwą „Rolnik Polski". Pismo ukazywać się będzie 3 razy w tygodniu. W Komitecie Redakcyjnym nowego pisma pod przewodnictwem Antoniego Olchy i b. redaktora czasopism chłopskich Stanisława Prószyńskiego, figurują nazwiska znanych pisarzy i publicystów, jak Stanisław Piętak, Bernacki Zółgniew mgr. Włodzimierz Krzyżyniak i in. Czasopismo poza działami specjalnymi, posiada bogato ilustrowany dział informacji aktualnej, dział kulturalny i reportażowy, przegląd prasy, odcinek powieściowy etc. Ciekawa treść pisma przysporzy mu z pewnością licznych czytelników.

Fabryka PASTY do obuwia i podłóg „Palma" W-wa, Al. Sikorskiego 23

daw. Al. Jerozolimskie. Prowincja za zaliczeniem

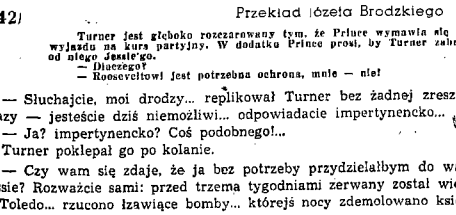

42) Przekład Józefa Brodzkiego

Turner jest głęboko rozczarowany tym, że Prince wymawia się od wyjazdu na kurs partyjny. W dodatku Prince prosi, by Turner zabrał od niego Jessiego.
— Dlaczego?
— Roosveltowi jest potrzebna ochrona, mnie — nie!

— Słuchajcie, moi drodzy... replikował Turner bez żadnej zresztą urazy — jesteście dziś niemożliwi... odpowiadacie impertynencko...

— Ja? impertynencko? Coś podobnego!...

Turner poklepał go po kolanie.

— Czy wam się zdaje, że ja bez potrzeby przydzielałbym do was Jessie? Rozważcie sami: przed trzema tygodniami zerwany został wiec w Toledo... rzucono łzawiące bomby... któreś nocy zdemolowano księgarnię...

— To było w Alabanie, czy w Toledo. Tu jest Detroit i tutaj nic podobnego nie może się wydarzyć...

— Tak mówicie? A gdzie zginął Marczuk? Na wojnie w Hiszpanii czy tu,o pół mili stąd?... Gdzie go utłukli, co?...

— To było przed dwoma laty, towarzyszu — sytuacja była zupełnie inna...

Turner podniósł palec do góry i mówił pouczającym tonem:

— Nie macie racji, patrzycie na sprawy, jak gdyby nic się nie zmieniało. Przyjrzyjcie się bacznie, jak to w tej chwili wygląda. Każdemu naszemu usiłowaniu zorganizowania związku w przemyśle samochodowym towarzyszyły wystąpienia ze strony najemnych bojówek...

— Marczuka znali, jako należącego do partii... a o mnie nic nie wiedzą.

— Mylicie się. Marczuk został zamordowany dlatego, że organizował związek. Powinniście chyba wiedzieć o tym.

Pochylił się ku przodowi, trzymając rękę na kolanie Prince'a.

— Posłuchajcie, człowieku w gorącej wodzie kąpany... Mamy raporty o przeszło tuzinie różnych napadów w Pontiac, w Launng, w Flint. To wszystko w okresie ostatnich paru miesięcy. W żadnym wypadku nie chodziło o należenie do partii. Cała okolica tutaj jest podminowana!...

Prince zastanowił się.

— Myślicie, że działa jakaś specjalna organizacja?

— Nie wiem, ale kto wie, może? Sądzę raczej, że to jakieś lokalne zuchy. Ale wiem natomiast, że trzeba się z tym liczyć i że skoro mamy towarzyszy, jak wy, którzy pracują w samym środku u Jeffersona, to trzeba się mieć na ostrożności i chronić ich.

— Ale to jeszcze nie znaczy, że mam znosić tego Jessie...

Turner wzruszył ramionami i odezwał się niemal dobrotliwie.

— Prince — nie róbcie trudności, proszę was o to. Powiem na Komitecie o tym, ale nie mogę poruszać sprawy z tego stanowiska. Zresztą... im mniej towarzyszy będzie wiedziało o tym, że macie ochronę osobistą, tym lepiej. Na razie, dopóki związek jest w stadium montowania, musimy mieć się na baczności...

Spojrzał na zegarek.

— Czas na mnie... Zawołajcie go... dobrze?

Prince wysiadł z samochodu i wszedł do kawiarni. Turner patrzył w ślad za nim: ten charakterystyczny chód... jedno ramię podniesione, całe ciało pochylone ku przodowi, jak gdyby śpieszyło mu się ogromnie. Zastanawiał się właśnie nad tym, ile sprzeczności jest w tym „Prince-ie". Z jednej strony był to zdolny, znakomicie pracujący towarzysz, z niewątpliwymi zdolnościami organizacyjnymi i z głową na karku, z drugiej — krańcowy indywidualista, wyłamujący się spod rygorów partyjnych. Spełni każdy rozkaz — ale przecież nie o to chodzi. Prawdziwa, rewolucyjna karność polega na lojalności, zrozumieniu i ochotniczym porywie. Jeżeli chodziło o Prince'a — nie miał zupełnej pewności. Ale iluż to jest takich towarzyszy, co do których miało by się bezwzględną pewność? — zadawał sobie pytanie. Tak, czy inaczej — partia była by zadowolona, gdyby miała więcej takich towarzyszy, jak Prince...

Prince wrócił, Jessie pośpieszył za nim.

— Jest później, aniżeli myślałem — powiedział Turner. — Będziecie musieli odwieźć mnie czym prędzej wprost na dworzec...

— Patrzcie państwo! — zawołał Prince — o całą godzinę spóźniliśmy się na zebranie do Willy'ego. Myślałem, że uda mi się wcześniej wrócić do domu... Może podwieziemy was do najbliższego tramwaju...

— Nie wiem, czy zdążę... Nie mogę spóźnić się na wiec... mam przemawiać...

— Trudno!... siadajcie Vandermill!

— O której pociąg odchodzi? — zapytał Jessie.

— Siódma trzydzieści dziewięć. Teraz jest siódma dwadzieścia.

— Zdążymy! — zapewnił Jessie. Gdyby nie była niedziela, to na pewno nie zdążylibyśmy, ale że jest niedziela, to ruch na ulicach jest mniejszy, więc chyba zdążymy...

— Ruszaj że nareszcie! — wrzasnął Prince. Guzdrze się jak żółw.— Oparł się o siedzenie, ziewnął i rzekł:

— A was nie męczą, towarzyszu, te ciągłe wiece?

Turner zrobił niewyraźny ruch ręką.

— Oczywiście... męczą...

— Wyobrażam sobie... Po piętnastu latach...

Turner uśmiechnął się.

— Wyobrażacie sobie, towarzyszu, że w ciągu tych 15 lat nic innego nie robiłem, tylko przemawiałem na wiecach, co?... To chyba sprawia najmniejszą przyjemność...

— Prince zapytał: Doprawdy?

— Więc mogę was zapewnić, że tych piętnaście lat to były najpiękniejsze lata mojego życia. Mnie do roboty partyjnej pchnęły nie te wszystkie duże, poważne, zasadnicze sprawy i zagadnienia, jak niesprawiedliwość społeczna, wojna, czy te sprzeczności, których jest tyle dokoła... Zamilkł równie raptownie, jak nieoczekiwany był ten wybuch.

— Mówcie, chcę wiedzieć...

— Jak by wam to powiedzieć, towarzyszu... Zrozumienie codziennej męki, widok codziennych ludzkich cierpień... Zatrzymał się na chwilę, jak gdyby szukając właściwych słów... Ta nędza, to ubóstwo, te ohydne domy, brud, upadek i poniewierka ludzka. I pomyśleć, że to wszystko jest przecież zupełnie niepotrzebne!... Cała zbrodnia polega na tym, że to jest niepotrzebne! Od piętnastu lat burzy się we mnie wszystko na widok tego. Czasami mówię do siebie „Człowieku! Z tych ludzkich cierpień można usypać najwyższe góry, takie życie pochłania więcej ofiar, niż najgorsza wojna"...

D. c. n.

Socjaliści włoscy w Warszawie

Przedstawiciele włoskiej Partii Socjalistycznej na konferencji prasowej w C. U. P. przed wyjazdem z Polski.

Drugi od lewej, stojący pan. Pietro Nenni przewodniczący Włoskiej Par ti Socjalistycznej, sekretarz PPS Ćwik, Basac sekretarz generalny Włoskiej Partii Socjalistycznej.

Wielka ankieta małżeńska

Jak ułatwić zakładanie rodzin?

Nie wątpimy, że każdy zechce zabrać głos w tej żywotnej dla naszego społeczeństwa sprawie.

Wszyscy bowiem rozumiemy, że musimy, i to możliwie w szybkim czasie, wypełnić straszliwe wyrwy, jakie w narodzie naszym poczyniły wojna i okupacja, wyrwy stworzone przez męczeńską śmierć milionów mężczyzn, kobiet i dzieci. I wszyscy też doskonale wiemy, że jedyna droga, która wiedzie do celu, jakim jest zwiększenie naszego stanu zaludnienia — to droga poprzez zakładanie nowych i dzietnych rodzin.

Prawda, w czasie wojny zginęło więcej mężczyzn niż kobiet. I jeśli w latach przedwojennych na 100 mężczyzn przypadało 107 kobiet, to obecnie stosunek ten pogorszył się i wynosi 100 do ponad 120.

Ale ta sama statystyka ludnościowa ujawnia fakt zbyt niskiej obecnie ilości zawieranych małżeństw, nawet jeśli weźmie się pod uwagę ów niekorzystny stosunek liczbowy obu płci.

Są więc i inne przyczyny, poza tzw. „brakiem mężczyzn". Przyczyny te, wykraczające poza dziedzinę statystyki, sięgają do spraw gospodarczych i społecznych. A więc zagadnienie mieszkaniowe, sprawa wysokości płac, trudności powojenne życia codziennego i wiele, wiele innych.

Celem naszej ankiety jest właśnie rzeczowe ujęcie tych wszystkich trudności, które stają obecnie na przeszkodzie młodym ludziom w zawieraniu małżeństw i zakładaniu rodziny.

Pragniemy jednak nie tylko stwierdzenia tych przeszkód. Liczymy, że Czytelnicy postarają się również wysunąć pewne konkretne projekty, które ich zdaniem złagodziłyby lub poprawiły obecną sytuację na odcinku małżeńsko-rodzinnym.

Państwo ,docenjając olbrzymią rolę, jaką odgrywa najmniejsza komórka społeczna: rodzina — w granicach swych skromnych jeszcze możliwości stara się rodzinom pomagać. Zdajemy sobie jednak doskonale sprawę, że pomoc ta jest jeszcze nie wystarczająca.

♦

Wszystko powyższe, cośmy w tonie poważnym o instytucji małżeńskiej powiedzieli, nie wyczerpuje całości małżeńskiego zagadnienia.

Bo przecież małżeństwo — to również i niedole pożycia małżeńskiego stanowiące odwieczny, stary jak ludzkość temat kpin i dowcipów. Ale pomimo, że tyle i od tak dawna na małżeństwo się wymyśla, nie wymyślono jakoś dotychczas niczego lepszego.

Czy nie ma jednak możliwości, by zachowując wszystkie dobre strony małżeństwa — usunąć te, które niosą z sobą goryczę i zniechęcenie dwojga bliskim sobie ludziom?

Pytanie równie odwieczne, jak samo małżeństwo. I aczkolwiek nie łudzimy się, że ankieta nasza przyniesie ostateczne rozwiązanie tej nękającej ludzkość sprawy — ośmieliliśmy się, poza zagadnieniem zasadniczym, sformułować kilka dodatkowych pytań, mniej może poważnych, ale bądź nie mniej ważnych, jeśli chodzi o codzienną prozę współżycia małżeńskiego.

Pytanie zasadnicze ankiety brzmi:

1 JAK PAŃSTWO WINNO ZACHĘCAĆ DO ZAWIERANIA MAŁŻEŃSTW I CO NALEŻY PRZEDSIĘWZIĄĆ, BY ULATWIĆ TWORZENIE RODZIN?

Pytania pozostałe:

2 O ILE ŻONA PRACUJE, CZY LEPIEJ, BY PRACOWAŁA W TYM SAMYM ZAWODZIE CO MĄŻ, CZY TEŻ W INNYM?

3 CZY, JEŚLI ŻONA PRACUJE ZAROBKOWO, MĄŻ WINIEN WSPÓŁUCZESTNICZYĆ W PRACACH GOSPODARSKO - DOMOWYCH?

4 CZY ROZBIEŻNOŚĆ W POGLĄDACH POLITYCZNO-SPOŁECZNYCH MAŁŻONKÓW ZAGRAŻA HARMONII RODZINNEJ?

5 CZY MAŁŻONKOWIE WINNI URLOP SPĘDZAĆ RAZEM, CZY ODDZIELNIE?

6 CZY WSKAZANA JEST, I JAKA, RÓŻNICA WIEKU MIĘDZY MAŁŻONKAMI?

7 JAK WALCZYĆ Z NIEUZASADNIONĄ ZAZDROŚCIĄ JEDNEGO Z MAŁŻONKÓW?

Najlepsze odpowiedzi będą przez Redakcję wyróżnione premiami pieniężnymi i książkowymi. Odpowiedzieć można na wszystkie, lub tylko na niektóre pytania ankiety. Nazwiska uczestników ankiety mogą być również zastrzeżone tylko do wiadomości Redakcji.

Odpowiedzi należy przesyłać na adres Redakcji w kopercie z napisem — „Ankieta małżeńska".

Rozmowy z czytelnikami

Listy i wyroki

Po powrocie z terenu woj. rzeszowskiego, gdzie włóczyłem się przeszło dwa tygodnie, znalazłem na biurku redakcyjnym stos listów dotyczących artykułu „Po raz drugi: niechże siedzą cicho". Pragnę na nie odpowiedzieć.

Za listy ze słowami uznania dziękuję. Szczerze mówiąc stanowią one nieraz podnietę do pracy. Wiedy mianowicie, gdy skądinąd słyszę iż atakując foksów, kolaboracjonistów, czy tchórzy, którzy wtedy gdy cały naród spływał krwią w walce z Niemcami, dorabiali się majątków i plując na opinię publiczną z Niemcami współpracowali, postępuję nieostrożnie i niecelowo — bo przecież czas o tym zapomnieć.

♦

Teraz druga kategoria listów.

Wielu czytelników w związku z powyższym artykułem przysłało mi informacje o tych czy innych kolaboracjonistach, którzy zataiwszy swoją szmatławą przeszłość wślizgnęli się do partii politycznych lub nawet na wysokie stanowiska urzędnicze siejąc tym publiczne zgorszenie.

Otóż uderzyło mnie iż żaden z owych listów nie był podpisany. W tym jest coś co mnie niepokoi. Przecież w czasach okupacji społeczeństwo polskie kolaboracjonistów otwarcie bojkotowało, z czym — wiemy — Bo gdy potępni przyjaciele, czy możne partie, dowiedziały się o zarzutach Foethkemu stawianych, przyjaciele odeń odeszli, a partie wezwały prokuratora.

Skończyły się stosunki, nie pomogły pieniądze i Foethke siedzi.

♦

Trzecia kategoria listów.

Wielu czytelników zapytuje mnie, czemu ostatnio poruszyłem aktorów a nie wspomniałem nic o ludziach pióra, zgromadzonych np. w ZAIKS lub jakiejś innej organizacji, która ich zweryfikowała, mimo iż przez oportunizm czy tchórzostwo na równi z wieloma aktorami współpracowali z Propaganda Abteilung.

Pisałem już o tym poprzednio i powtarzam raz jeszcze: artykuł „Po raz drugi: niechże siedzą cicho", nie jest, mam nadzieję, ostatni, jaki na ten temat ukaże się w „Życiu". Nie piszę zbyt pośpiesznie, gdyż nie chcę przez pośpiech zaszargać czci człowieka uczciwego. Nie piszę pośpiesznie, gdyż za to co piszę chcę ponosić pełną odpowiedzialność. Dlatego w miarę moich najlepszych sił i chęci usiłuję wszystkie wiadomości sprawdzać.

Mogę jednak upewnić, iż będę poruszał wszystko po kolei.

*

A teraz odpowiedź na dwa listy, jeden o charakterze niejako oficjalnym, drugi...

Więc list pierwszy.

Związek Zawodowy Artystów Scen Polskich nadesłał utrzymany w bardzo kulturalnym tonie list, w którym stwierdza między innymi, iż sądy weryfikacyjne ZASP-u są niezależne od Zarządu Głównego tej instytucji, oraz iż weryfikacje aktorów przeprowadzane są bardzo starannie.

Co do ostatniego punktu byłem od dość dawna innego zdania i powiedziałem o tym na miesiąc przed ukazaniem się artykułu przesowi ZASP-u Damięckiemu. Dodałem również, iż stawiam do jego dyspozycji posiadany przeze mnie materiał, na którym swój sąd opieram. Mimo pro pozycji nikt z ZASP-u ani z jego sądu weryfikacyjnego nie pokwapił się by ów materiał przejrzeć. Po miesiącu artykuł się ukazał, lecz do dziś dnia nikt z sądu weryfikacyjnego ZASP-u materiałem się nie zainteresował.

W związku z powyższym, list Zarządu Głównego Zw. Zawodowego Artystów Scen Polskich uważam za bezprzedmiotowy.

A teraz list drugi.

Ów drugi list to cztery bite strony wymysłów.

Jakaś organizacja „Niezłomnych" nazywa mnie starym parchatym Żydem, podłym komunistą, gudłajem z długą brodą... No nie sposób przecież powtórzyć (ograniczenia papierowe) wszystkich wyzwisk, jakimi mnie obrzucono, a uszystko to po to, by w końcu zawiadomić mnie o srogim wyroku jaki na mnie zapadł i terminie, w którym ma być wykonany.

List przeczytałem z pewnym zainteresowaniem, lecz zastanowiło mnie, w jakim właściwie celu, podpisujący ów list, zakończył go wyrażeniem mi szacunku w słowach: „...łącząc wyrazy szacunku — „Niezłomny Polak".

List ten jest dopiero drugim wyrokiem. Pierwszy otrzymałem nazajutrz po ukazaniu się artykułu przez bliżej mi nieznany „Związek Prawdziwych Polaków".

Zarówno „Niezłomnemu Polakowi" jak i „Związkowi Prawdziwych Polaków" pragnę zwrócić w związku z ich listami uwagę, iż anonimami trudno kogoś zgnębić, nawet gdy anonimy te pełne są błędów ortograficznych, a ich polszczyzna pozostawia wiele do życzenia.

To głównie zniechęca do czytania.

Jacek Wolowski

Ze Śląska Opolskiego

wyjechało 1.500 Niemców

Repatriacja Niemców z terenu Śląska Opolskiego zbliża się ku końcowi. Ostatnio odszedł znowu z punktu zbornego w Głubczycach na Tupilce ku granicy radzieckiej strefy okupacyjnej Niemiec pociąg repatriacyjny, liczący 55 wagonów. Odjechało nim 1.500 Niemców, w tym 395 mężczyzn, 739 kobiet i 366 dzieci.

Wysiedleni zabrali ze sobą sporo odzieży i innych podręcznych rzeczy oraz po 1000 marek gotówką na głowę. PUR zaopatrzył ich w żywność. Najbliższy, jeden z ostatnich transportów tego rodzaju odjedzie z Głubczyc w dniach 13 i 14 b. m.

Elbląg czeka

na kredyty budowlane

W planie odbudowy Elbląga na rok 1948 przewiduje się m.in.: odbudowę budynków, uruchomienie gospodarstw leśnych i rybackich, założenie gospodarstwa nasiennego i szkółkarskiego, uporządkowanie parków, zalesienie obszaru o powierzchni 10 ha, odbudowę rzeźni, odbudowę urządzeń kanalizacyjnych i wodociągowych, kapitalny remont maszyn w gazowni, założenie 200 latarń ulicznych, zakup urządzeń leczniczych dla Ośrodka Zdrowia itp.

Realizacja powyższego planu uzależniona jest jednak od przyznania odpowiednich kredytów.

Żona fotografa Hitlera

przed sądem

W Monachium aresztowano Erna Hoffmann, żonę nadwornego fotografa Hitlera. Erna Hoffmann odpowiadać będzie przed sądem denazyfikacyjnym za wzbogacenie się i utrzymywanie stosunków z wysokimi funkcjonariuszami hitlerowskimi.

DZIEŃ WARSZAWY

MOŻNA I TAK

Zwawa babinka uprawia oto znaną i powszechną u nas niestety jeszcze zasadę, że nie tylko wszystkie przepisy można ominąć, ale nawet i sam labirynt przy ul. Sikorskiego.

MEGAFON NA BUDOWIE

— Panie starszy, trzymaj się pan taktu! — mówi dziś jeden murarz do drugiego na budowie przy placu Trzech Krzyży.

Praca tam bowiem odbywa się obecnie w takt melodii, płynących z zainstalowanych głośników radiowych.

GRZYBY PO DESZCZU

Jest to chyba jedyna dobra strona obecnych deszczów — olbrzymi urodzaj na grzyby.

Ceny ich jednak urosły również jak po deszczu — zbyt bujnie.

20 mil. zł. kosztowała odbudowa

mostu Grunwaldzkiego

We Wrocławiu odbudowany został największy w Polsce i jeden z największych w Europie most wiszący — Grunwaldzki, długości ponad 100 m. Odbudowę mostu, rozpoczęto dnia 10 czerwca 1946 r. Roboty obejmowały przede wszystkim podniesienie do normalnego poziomu obniżonej konstrukcji mostowej, wymianę uszkodzonych taśm, pasów nośnych i odciągów, wmontowanie nowych wieszaków i naprawę łożysk, przebudowę kamiennych pylonów oraz remont nawierzchni.

Do naprawy mostu zużyto m. in. 100 ton żelaza i ok. 500 m. kw. ciosów kamiennych. Koszt odbudowy mostu wyniósł ok. 20 mil. zł. Dnia 4 b. m. odbudowany most Grunwaldzki przeszedł pomyślnie próbę obciążenia.

Odbudowa mostu wymagała pokonania szeregu trudności technicznych, z czego robotnicy i inżynierowie nasi wyszli zwycięsko. Dużym osiągnięciem było również zabezpieczenie mostu przed naporem lodów.

8 bm. proces kata

Radogoszczy

W poniedziałek 8 bm. odbędzie się w Sądzie Okręgowym w Łodzi rozprawa karna przeciwko Walterowi Pelzhausenowi — katowi Radogoszczy. W toku dochodzenia zostało zbadanych przeszło 100 świadków, z których 70 będzie zbadanych na rozprawie.

Materiał dowodowy zbierała prokurator Maria Nowacka, która będzie popierać oskarżenie, łącznie z prokuratorem Stanisławem Cieslelskim. Przewodniczy kompletowi sądzącemu sędzia Walewski. Obronę z urzędu wnosi adw. Gombliński. Proces potrwa 4 dni i budzi duże zainteresowanie.

ŻYWIOŁ TAŃCA

Występ grupy szkolnej baletu Igora Moisiejewa

Zespół uczniowski słynnego baletu Igora Moisiejewa zwycięsko wytrzymuje porównanie z „dorosłym" baletem swego mistrza. Już w tym stwierdzeniu mieści się najwyższa pochwała, jaką zdolni jesteśmy nagrodzić za ich niezrównaną sztukę te dzieci w wieku 10 — 14 lat i tę 16 — 18-letnią młodzież.

Zachwyciła nas znowu ta sama prostota i świeżość pomysłów i układów tanecznych, ta sama niezwykła precyzja i najgłębiej wyczuta stylowość wszystkich najdrobniejszych poruszeń. I porwał nas znowu taniec, który chwilami przestaje już być tańcem, by stać się — żywiołem.

TAŃCE NARODOWE

Co zawsze i wciąż na nowo zdumiewa u Moisiejewa, to — poza oryginalnością inwencji — umiejętność oddania odrębności narodowej każdego tańca. Nie chodzi tu tylko o ogólnikowe uchwycenie stylu, łatwo podkreślonego pstrokacizną kostiumów. Wystarczyło zanalizować poszczególne, najprostsze, składowe ruchy tańcerzy w „Mazurku" czy „Krakowiaku" i zestawić je z zupełnie innymi ruchami w tańcach rosyjskich, ukraińskich, mołdawskich — nie mówiąc już o tańcach narodów azjatyckich—by zrozumieć, jak głęboko Moisiejew sięga w swoistość tańców narodowych. I z jak niezawodną trafnością wydobywa to, co w geniuszu tanecznym każdego narodu jest najbardziej charakterystyczne, niepowtarzalne.

Taniec podkreśla Moisiejew pantomimą i — od czasu do czasu — krótkim okrzykiem, osiągając zawsze naturalną i zgodną z rzeczywistością obyczajową, pełnię wyrazu. I wydobywa przy tym wszystkie możliwe uczucia i nastroje — nie wyłączając humoru. Niekiedy zamyka w ewolucje taneczne charakterystyczny epizod życia. Np.: kaukaski taniec wojenny „Chorumi", tańczony przy dźwiękach instrumentu, przypominającego bęben. Epizod końcowy, kiedy jeden z wojowników, śmiertelnie ranny tańczy w spazmatycznym rytmie, wywiera wstrząsające wrażenie.

ZASOBNY REPERTUAR

Obok znanej nam już i niezapomnianie uroczej „Bulby", „Krakowiaka", rosyjskiego „Pierieplias", zabawne „Walki dwóch chłopców", pięknej i mieniącej się zmiennymi nastrojami „Suity ukraińskiej" — ujrzeliśmy pełen młodzieńczego zgiełku taniec białoruski „Krzyżaczok" i taniec rosyjski „Polanka".

Wyjątkowym zjawiskiem jest 9-letni Borys Pietrow, którego mogliśmy podziwiać poza „Krzyżaczkiem" w tańcu solowym.

Kiedy się szuka określeń dla mistrzostwa technicznego tej młodzieży narzucają się dziwne określenia jak „muskać ziemię" i „płynąć po ziemi".

Pięknie odtańczyła taniec bucharski Tamara Zejfert. Siedemnastoletnia zaś Koreanka Wiwa Pak w „Mongolskiej Statuetce" wtajemniczyła nas w dziwny urok tańców azjatyckich, polegających prawie wyłącznie na skąpych ruchach rąk, palców i tułowia.

Jeśli pomijam pozostałych wykonawców, to jedynie i wyłącznie z braku miejsca.

W sumie — wieczór niezapomnianych wrażeń. (p)

Święto lotników

w Radio

W niedzielę, dnia 7 bm. Polskie Radio nadaje szereg audycji, w związku z dniem „Święta Lotnictwa". W ramach tych audycji w godzinach od 10.00 do 11.00 usłyszymy: 1. Przemówienie płk. Michalaka, 2. Płk. Leja, 3. Reportaż dźwiękowy. O godz 15.25 z Poznania transmitowane będzie przemówienie płk. Ścibora, wygłoszone z okazji „Święta Lotniczego".

W Dzienniku Wieczornym o godz. 21.00 nadany zostanie reportaż dźwiękowy z obchodu „Święta Lotniczego" na polu Mokotowskim w Warszawie.

Z KRAJU

(Obsługa własna)

ODLEWNIA ARMATUR

ZELENIA GÓRA. W Bolesławcu uruchomiona została odlewnia armatur jako prywatne przedsiębiorstwo. Zakład ten ma już dużo zamówień dla wielkiego przemysłu. W miejscowości tej jest jeszcze dużo pustych warsztatów, garaży i hal fabrycznych, dotychczas przez nikogo nie zajętych.

CECH TKACZY W SZCZECINIE.

SZCZECIN. Szczecin jest obecnie ośrodkiem tkactwa. Tkaczami są tu przede wszystkim kobiety z Wileńszczyzny, które posiadają własne warsztaty i wyrabiają różnego rodzaju materiały. Izba Rzemieślnicza postanowiła wobec tego przystąpić do rejestracji wszystkich pracujących tkaczy i utworzyć cech samodzielnych tkaczy z siedzibą w Szczecinie.

FABRYKA WEŁNY DRZEWNEJ

GORZÓW. W Międzyrzecu w Ziemi Lubuskiej uruchomiono fabrykę wełny drzewnej, równocześnie zaś wzmożono produkcję wikliny.

5.000 PROGÓW KOLEJOWYCH.

WROCŁAW. W puszczy Zgorzeliskiej niedaleko Kuławska (Dolny Śląsk) tamtejsze nadleśnictwo rozpocznie w dniach najbliższych produkcję podkładów kolejowych. Nadleśnictwo dysponuje dużymi zapasami surowca i według nakreślonego planu w okresie trzymiesięcznym wyprodukować ma ponad 5 tys. progów kolejowych.

UKRYWANIE ŻYWNOŚCI

— to zorganizowany sabotaż

stwierdza komentator radiowy Stengen w Hamburgu

Komentator radiowy Walter Stengen poruszył ostatnio sprawę czarnego rynku i nielegalnego przemytu wielkiej ilości zboża, mąki, tłuszczów oraz bydła i nierogacizny dla uboju nielegalnego.

Ze wszystkich stron strefy brytyjskiej podnoszono ostatnio głosy za zwiększeniem racji żywnościowej i rozpoczęciem akcji pomocniczej

Władze okupacyjne przeprowadziły pewnego rodzaju obławy u gospodarzy i stwierdzono że znajdowały się u nich jeszcze takie ilości żywności, że przewyższały one o 60% zapasy oficjalnie podane. Stengen stwierdza, że sprawa ta winna zaleźć swój epilog w sądzie i że sytuacja taka wygląda na zorganizowany sabotaż, gdyż zdaniem jego podobnie przedstawiała się ona po wojnie w 1918 r.

600 Kaszubów i Mazurów wróciło z Danii

Dalsze transporty

przybędą w najbliższych dniach

Dnia 1 września r. b. przybił do portu gdyńskiego duński statek „Freia", który przywiózł transport polskich repatriantów z Danii w liczbie około 600 osób.

Repatriacja Polaków z Danii pomimo niezmiernie przychylnego ustosunkowania się władz duńskich i starań przedstawiciela rządu polskiego w Danii, natrafia na poważne trudności. W Danii znajdują się obozy Polaków liczące w sumie do 1.500 osób i obozy internowanych Niemców, wśród których jest znaczny odsetek pochodzenia polskiego. Ze znajdujących się w Danii Polaków prawdopodobnie znaczna większość przybędzie do kraju w kilku następnych transportach.

Procent zgłaszających się na wyjazd do Polski spośród ludności pochodzenia polskiego internowanej w obozach dla Niemców jest bardzo nikły. Działa w tym wypadku propaganda niemiecka, przedstawiająca obecne stosunki w Polsce zupełnie fałszywie. Celem przeciwstawienia się tej propagandzie Polski Związek Zachodni w słusznym zrozumieniu interesów państwa polskiego uzyskał od rządu duńskiego aprobatę na wysłanie do Danii sekretarza komisji weryfikacyjnej na okręg gdański. Współpracy tegoż sekretarza z przedstawicielami rządu RP w Kopenhadze i z Duńską Misją Repatriacyjną należy zawdzięczać, że w pierwszym transporcie znalazło się m. in. 291 Kaszubów, 131 Mazurów i 94 Warmiaków. Dalsze transporty Polaków z Danii przybędą do Polski w najbliższych dniach.